Nr. 33 — Łódź, Sobota, 2 lutego 1924 r. — Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
„ „ „ Kraju „ 6.500.000
„ „ „ zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 „
Nadesłane po tekście 100.000 „
Zwyczajne 80.000 „
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent.
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Casino — Początek przedstawień o godz. 3-ej. — **Casino**

2 serje razem **(3-cia i 4-ta)** 12 aktów bez skrótów

Hrabina Paryża

Uwaga: Osoby, które niewidziały 1-ej i 2-ej serji znajdą streszczenie tychże na ekranie na początku każdego seansu.

LUNA

Dziś wielka PREMJERA!

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. ENGLENDERA.

Monumentalne arcydzieło w 8 aktach

Wilhelm Tell

podług — Schillera.

W rolach głównych potęgi ekranu:

Conrad Veidt, Erna Morena i Xenia Desni.

IMPORT BAWEŁNY!

Nowa bezpośrednia linia między **Ameryką a Gdańskiem.**

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANIA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMPSHIP COMPANY, GOTHENBURG

utrzymują

stałą komunikację miesięczna

nowoczesnemi szybkobieżnemi parowcami,

NEW ORLEANS
GALVESTON
HOUSTON } — **GDANSK**

s/s „DELAWARE" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w drugiej połowie marca.
s/s „CARLSHOLM" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w kwietniu r. b.

Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.

Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przeładunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne, wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny, sprawdzania wagi i ciągania próbek.

STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports, Ltd, Gdańks, Hundegasse 89.
Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43, telefon 9-72.
Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Adres telegr.: „BERGENSKE".

JENERALNI PORTOWI:

NEW ORLEANS, Trosdal Plant & Lafonta, adres tel. „PLANT".
GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN".
SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafonta, adres telegr. „TROSDAL".

BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ.

ODEON

Zawiadomienie.

Wschód i Zachód

Mally Picon i Jakób Kalich

Podczas przedstawień wieczorowych od godz. 6-ej po południ. chór żydowski śpiewać będzie pieśni i modlitwy hebrajskie w ścisłem zastosowaniu do treści obrazu.

Ceny biletów nie podwyższone!

GRAND-KINO

Jeszcze kilka dni.

Wielki film amerykański z udziałem znanej z potężnych obrazów „Dwie Sieroty", „Twe usta kłamią" i innych, gwiazdy

Liljany Gish

w dramacie 7 akt. p. t.

„Dom Cieni"

— — Reżyser D. W. Griffith — —

Tetr Miejski

Dziś

popołudniu o g. 3.15

„CYD"

wieczorem o g. 8.15

„Maskota"

Jutro po południu

„Proces rozwodowy"

WEZWANIE.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny rodziców uczniów i uczenic żydowskich szkół średnich w Łodzi komunikuje, iż dnia **3 b. m., o godz. 4 po poł.** w sali „Angielskiej" przy **Al. I-go Maja 2** odbędzie się

Ogólne Zebranie Rodziców

z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego i asesorów. 3) Wnioski. 4) Wybór komitetu organizacyjnego. 5) Różne.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny
rodziców uczniów i uczenic żyd. szkół średnich: Tow. żydowskich szkół średnich, S. L. Aba, Marji Hochstein, Gimnazjum „Wiedza", Zeligsona i Jaszuńskiej, I. L. Szaltina i Gimnazjum Realnego Szwajcera.

847-1

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

G. K. SZTAJNKE i Inż. B. MEIERHOLD

Łódź, ul. Kilińskiego № 126a (stary № 112a), telefon 19-54.

Naprawa silników, prądnic i transformatorów do najwyższych sił i **wszelkich aparatów,** wchodzących w zakres elektrotechniki.

Instalacje samochodów. — Akumulatory. — Instalacje telefonów i sygnalizacji. — Dźwigi elektryczne. 19—1

Towarzystwo Akc. poszukuje dzielnego

dyrektora handlowego

obeznanego doskonale ze stosunkami w branży wełnianej, z długoletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, z doświadczeniem w sprawach finansowych i podatkowych, i władającego biegle językami obcymi.

Oferty tylko pierwszorzędnych reflektantów sub „L. B. 100" do adm. „Głosu Polskiego" 814—1

Najtańsze źródło eleganckiej garderoby

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160.

Eleganckie wiosenne modele nadeszły.

Radzimy nie czekać z zakupem do waloryzacji cen.

591—6

Sytuacja w przemyśle łódzkim.

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy w obszernem streszczeniu treść wywodów dr. Barcińskiego, uzasadniających stanowisko przemysłowców w sprawie żądań robotniczych. Ponieważ sprawa ta posiada dla przyszłego rozwoju naszego przemysłu niesłychanie doniosłe znaczenie zwróciliśmy się do p. prezesa zarządu Widzewskiej Manufaktury p. Oskara Kona o wyrażenie swej opinji w tej samej sprawie. Poniżej podajemy treść zapatrywań p. prezesa Kona

SYTUACJA PRZEMYSŁU W CHWILI OBECNEJ.

Osobiście, mówi p. prezes Kon, nie patrzę przez czarne okulary na obecną sytuację, w jakiej znalazł się przemysł. Jestem przekonany, że najdalej pod koniec lutego na rynku zabraknie towarów włóknistych. Składają się na to następujące przyczyny:

Jak słusznie podkreślaliście panowie na łamach „Głosu Polskiego", zaopatrzenie odzieżowe szerokich mas naszej ludności jest bardzo ubogie. Nie będzie przesadą, gdy powiem, że ludność na ogół posiada zaledwie 30 procent zapasów przedwojennych. Dowiaduję się od ludzi stykających się bezpośrednio z różnemi warstwami ludności bardzo smutnych szczegółów w tej sprawie. Lekarze kasy chorych i ambulatorjów do których po pomoc lekarską udaje się ludność uboga i średniozamożna, stwierdzają, że większość nie posiada dostatecznej bielizny. Wiadomo przecież, że idąc na wizytę lekarską, każdy stara się włożyć to co ma najlepszego. Jeżeli więc lekarze robią tak smutne spostrzeżenia, stan musi rzeczywiście przedstawiać się fatalnie.

Zdarza się bardzo często, że jeden lub drugi posiada stosunkowo porządne ubranie wierzchnie, ale to jest wszystko co posiada. Pod tą skrzętnie chronioną szatą wierzchnią, kryje się brak wszelkiej innej odzieży.

Nietylko w miastach spotykamy się z brakiem odzieży. Ludność wiejska również nie jest dostatecznie zaopatrzona. Nasz wieśniak kupował materjały odzieżowe zawsze na kredyt. Gdy z powodu dewaluacji kredytu tego mu odmówiono, przestał w większej części kupować i w ciągu ostatnich lat wyczerpał posiadane zapasy. Mieszkaniec miasta odkładał z zarobku drobne sumy i zbierał fundusz na odzież, albo kupował na raty. Spadek marki polskiej, narażający kredytowca na dotkliwe straty, pozbawił go kredytu i pozbawił równocześnie możności oszczędzania. Ponieważ z reguły jeden zarobek nie wystarczał na sprawienie sobie potrzebnego materjału, nawet w niewielkiej ilości sfery zarobkujące wydawały zarobki na inne potrzeby, niekiedy zgoła zbyteczne.

Z chwilą waloryzacji kredytów, a co najważniejsze, z chwilą stabilizacji marki i zaistnienia nadziei że rychło już doczekamy się nowej, dobrej waluty, stan ten zmieni się radykalnie. Kredyt będzie mógł być udzielany w dawnych rozmiarach, a kto zechce spokojnie będzie mógł oszczędzać.

Jaskółki zwiastujące poprawienie się konjunktury, już się pojawiają. W ostatnich dwuch dniach Widzewska Manufaktura otrzymała już sporą paczkę weksli złotowych. Ponieważ zaś za wekslem złotowym nikt obecnie nie kupi towaru na spekulację, jestem przekonany, że ostatnie te sprzedaże poszły wyłącznie na cele spożycia.

Zaznaczałem już niejednokrotnie, że przemysł włókienniczy — jak żaden inny — zależny jest od kredytu. Nasi sprzedawcy prowincjonalni nie rozporządzają takimi kapitałami obrotowymi, by mogli płacić za otrzymywany towar gotówką. Musimy więc udzielać im kredytu.

Gros spożywców naszych wyrobów rekrutuje się ze sfer, które również kredytu potrzebują. Z chwilą, gdy będziemy w stanie udzielać takich kredytów, a waloryzacja da nam pierwsza możliwość czynienia tego, przemysł bawełniany w Polsce ma zapewnioną pracę normalną. Ilość naszych wrzecion nie jest nadmierna w stosunku do zaludnienia.

UPOŚLEDZENIE PRZEMYSŁU POD WZGLĘDEM KONKURENCYJNYM.

Zachodzi natomiast inna obawa. Mianowicie widmo zastoju i bezrobocia grozi nam z powodu naszej minimalnej zdolności konkurencyjnej. Dziś jeszcze przy cenach złotowych, możemy konkurować na rynku wewnętrznym. Możemy nawet eksportować jeszcze z wielkiemi trudnościami wprawdzie, ale gdy chodzi o towary, w produkcji których doszliśmy do niedoścignionej doskonałości, eksportować możemy. — Mam tu na myśli towary odpadkowe, które podrabiać napróżno usiłuje zagranica, a zwłaszcza Włochy. Przy normalnych typach towaru, produkowanego z czystego surowca, konkurencja jest dla nas dziś wręcz niemożliwa. Obciąża nas niesłychanie wysoki w porównaniu z zagranicą koszt robocizny. Nie tyle zarobki są wysokie, ile robocizna jest droga. Koszt własny naszych towarów jest dziś o 7 procent wyższy od kosztu własnego towarów n. p. czeskich i niemieckich. Jeżeli jeszcze tu i owdzie eksportujemy, to kosztem zarobku. Jeżelibyśmy zastosowali wykazany ostatnio wskaźnik 88 procent, to najwydatniejsza ochrona celna nie zabezpieczyłaby nas od konkurencji zagranicznej w naszym własnym kraju. Chińskim murem chyba musielibyśmy się oddzielić od zagranicy. A cła ochronne mają swoją złą stronę. Nakładają przedewszystkiem na społeczeństwo podatek, a po nadto nie sprzyjają należytemu rozwojowi przemysłu.

Przy proponowanych przez przemysł stawkach zwaloryzowanych, mojem zdaniem o eksporcie mowy być nie może. Jedyne, co nam pozostanie, to rynek wewnętrzny.

Uważam, że sprawa redukcji kosztów wytwarzania jest jedną z najpilniejszych. Jeżeli chcemy, by przemysł nasz istniał i rozwijał się, musimy zastosować się do wzorów, decydujących o kształtowaniu się cen na rynkach światowych.

Przedewszystkiem należałoby wprowadzić u nas system płacy za każdą przepracowaną godzinę, zamiast systemu dniówkowego.— Tak jak jest w Anglji i Ameryce, tak jest we wszystkich krajach, których konkurencja nam grozi. Nieprzepracowane godziny nie mogą obciążać budżetu robocizny i kalkulacji.

Z tem łączy się ściśle kwestja urlopów. W Anglji robotnik korzysta z urlopu, ale na urlop ten musi zarobić, pracując bez wynagrodzenia w ciągu roku odpowiednią ilość godzin ponad normę.

Bardzo znacznie obciąża budżet robocizny kasa chorych. Gdy fabryki spełniały w stosunku do swych pracowników wszystkie funkcje dzisiejszej ogólnej kasy chorych, robotnicy wychodzili na tem lepiej, a przemysł nie tracił niezliczonej liczby godzin, marnowanych przez robotnika, udającego się do ambulatorjum kasy po poradę lekarską lub drobny opatrunek.

Rząd winien umożliwić przemysłowi eksport przez udzielanie mu premji eksportowych w postaci ulgowych taryf, bezprowizyjnego dyskonta terminowych dewiz eksportowych i przyjmowania tych dewiz (weksli) jako zapłaty za cło i inne należytości skarbowe po kursie nominalnym etc. etc. — Praktykuje się to w każdym kraju, który z nami konkuruje i rząd nasz musi się z tem liczyć.

Powiększyć należałoby również stanowczo ilość dni pracy w roku do tej cyfry, jaka obowiązuje n. p. w Anglji t. j. do trzystu.

Kredyty rembursowe w odpowiedniej wysokości muszą być zorganizowane dla przemysłu. — Bez nich przemysł przerabiający surowce zagraniczne, prosperować nie może, zwłaszcza przemysł, którego lata wojny światowej i ostatnie wypadki na rynku walutowym pozbawiły kapitałów obrotowych.

Rząd nasz winien również pod uwagę wziąć to, że przemysł angielski i francuski od swych rządów otrzymał znaczne zaliczki na swą należność z tytułu odszkodowań wojennych. Jeżeli już nie domagamy się tego samego, to jednak rząd winien bez obciążania swego budżetu dać nam rekompensatę za stracone środki obrotowe.

Wracając do utraconej zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu, zaznaczam jeszcze, że projektowane i obecnie już bardzo bliskie podobno zwolnienie eksportu od podatku obrotowego, nie wielkie przyniesie nam korzyści, gdyż żadna miara nie potrafi wydatnie zredukować budżetu robocizny, obciążonego nigdzie niespotykaną ilością płatnych, a nieprzepracowanych godzin.

Na podstawie najściślejszej kalkulacji wzrost kosztów robocizny w chwili obecnej przedstawia się w takich cyfrach:

W roku 1914 koszt robocizny jednego metra przeciętnego białego towaru wynosił w markach polskich, przeliczonych po kursie 10 miljonów za dolara 207.042. W dniu 15 stycznia 1924 roku koszt robocizny tego samego towaru w metrze wynosił już 320.940 mk., różnica wynosi zatem 55 procent ponad normę przedwojenną.

Bolączki te w okresie ciągłego spadku waluty nie przerażały nikogo, gdyż nigdy nie mogły ujawnić się w całej pełni. Gdy jednak stabilizacja obiegowego miernika wartości stała się faktem dokonanym, niedomagania występują w całej ich pełni.

Usunąć zło może z jednej strony zrozumienie w sferach robotniczych dla istotnie ciężkiego położenia przemysłu, zagrożonego w swej zdolności konkurencyjnej, a z drugiej strony energiczna akcja rządu w kierunku obniżenia cen artykułów żywnościowych, których, wzrastająca ponad poziom złoty, drożyzna w kraju par exellence rolniczym jest niczem nieusprawiedliwiona.

Akcję tę należy podjąć jaknajrychlej, gdyż maluczko, a grozić nam będzie jedno jeszcze niebezpieczeństwo, a mianowicie niebezpieczeństwo poważnej konkurencji amerykańskiej. Niedostatecznie znanym jest jeszcze w naszym kraju fakt, że Ameryka w drugiej połowie stycznia osiągnęła przy podstawowych artykułach równię przedwojenną. Akcja rządu, polegająca na bezwzględnem cofaniu kredytów lombardowych tym producentom, którzy produkta swe sprzedawali po cenach wyższych niż przedwojenne osiągnęła rezultat, który może mieć doniosłe znaczenie i dla naszego przemysłu.

Z wyjątkiem bawełny, której odczuwało się rzeczywisty brak w ostatnich latach, prawie wszystkie ceny w Ameryce równają się cenom z roku 1914, mimo że najwyższy ich powojenny poziom wynosił z górą 100 procent parytetu przedwojennego. W tym roku należy się spodziewać również i spadku ceny bawełny, sygnalizują bowiem stamtąd bardzo poważną ilość bel nadwyżki. K. Tyr.

Punkt zwrotny w akcji sanacyjnej.

Zaprzestanie druku marek. Likwidacja P. K. K. P.

WARSZAWA, 1 lutego. (Pat) — Dnia 1 lutego r. b. o godz. 3.15 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów zwołane przez p. prezesa rady ministrów, celem przedstawienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zamknięciu kredytu dla skarbu państwa w P.K.K.P. i o nadzorze nad jej działalnością emisyjną i kredytową.

Po uchwaleniu projektu przez radę ministrów, p. prezes rady ministrów udał się o godz. 1.30 po południu do Belwederu, gdzie dekret został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podpisany.

Dekret prezydenta Wojciechowskiego.

1. Dla przygotowania likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową, powołuje się radę nadzorczą, do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego Banku polskiego oraz trzej członkowie przez nich za zgodą ministra skarbu dokooptowani.

2. Kredyty dla skarbu państwa P.K.K.P. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia dnia 1 lutego 1924 r.

Dalsze pożyczki z tego tytułu wykluczone.

3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1-szym niniejszego rozporządzenia.

4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924 roku.

Podpisane: Prezydent Rzplitej St. Wojciechowski.
Minister skarbu Wł. Grabski.

Akcja rzadowa wobec kryzysu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj w prezydjum rady ministrów komitet ekonomiczny obradował nad wnioskami ministra Kiedrnia w sprawie załagodzenia przesilenia gospodarczego w przemyśle.

Wypowiedziano się za zmniejszeniem podatku obrotowego dla przedsiębiorców wywożących pewne artykuły zagranicę, za zmniejszeniem cen węgla i za ograniczeniem ilości świat.

Jutro, w niedzielę odbędzie się w prezydjum rady ministrów narada w sprawie sposobów opanowania położenia, gospodarczego w okresie reformy walutowej.

Wojewoda Bniński ustępuje.

Padł ofiarą zapomnianej ustawy.

WARSZAWA. (Telef. do nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach obecny wojewoda poznański p. Bniński ustąpi ze swego stanowiska, a to z powodów następujących: Według art. 30 ustawy o służbie państwowej właściciel przedsiębiorstwa rolnego nie może pełnić służby urzędowej powyżej 8 rangi na terytorjum, w którem jest jego posiadłość. Zwróciła na to uwagę interpelacja NPR. i rząd zamierza zastosować ustawę, o której zapomniano.

Generał Sikorski odpiera kłamliwe enuncjacje prasy endeckiej.

WARSZAWA, 1 lutego. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna podaje następujące pismo generała dywizji Władysława Sikorskiego:

„W „Kurjerze Poznańskim" nr. 27 z dnia 1 lutego r. b. ukazał się artykuł p. t. „Konspiracyjne organizacje w wojsku polskiem", omawiający rzekome organizacje tajne w łonie armji polskiej. — W związku z tym artykułem oświadczam: Wiadomość, podana przez „Kurjer Pzonański", jakoby istniała „Strażnica konspiracyjna organizacji gen. Sikorskiego" — jest nieprawdziwa. Żadna organizacja tajna, związana z mojem nazwiskiem, nie istnieje".

(—) Władysław Sikorski,
gen. dywizji
Generalny Inspektor piechoty.

Z Górnego Śląska.

Zatarg w górnictwie.

KATOWICE, 1 lutego. (Pat). — Przemysł górniczy na posiedzeniu w sprawie ustalenia zarobków na luty, zaproponował obniżenie zarobków w wielkim przemyśle o 30 proc. Wobec protestu robotników sprawę oddano komisji pojednawczej.

Radosna Jaskółka.

KATOWICE, 1 lutego. (Pat).— Wojewódzka komisja statystyczna stwierdziła, że ceny w województwie śląskiem w drugiej połowie stycznia spadły o 0,93 proc.

Anglja uznała sowiety de jure.

LONDYN, 1 lutego. (Pat). Komunikat iskrowy oficjalnej radiostacji angielskiej w Leafield: Rząd angielski uznał dzisiaj formalnie rosyjski rząd sowiecki. Przedstawiciel angielski w Moskwie Hodgson notyfikował dzisiaj rządowi rosyjskiemu tę decyzję swego rządu w nocie następującej treści:

Niniejszem mam honor zawiadomić Waszą Ekscelencję z polecenia mego rządu o uznaniu przez Anglję związku socjalistycznych sowieckich republik, jako rządu de jure tych terytorjów dawnego imperium rosyjskiego, które uznała rząd ten za swą władzę.

W celu stworzenia normalnych warunków i całkowicie przyjaznego stosunku pomiędzy dwoma krajami, jak również dla nawiązania w całej rozciągłości stosunków handlowych, koniecznem będzie zawarcie określonych umów w całym szeregu spraw, nie zawsze mających bezpośrednią łączność z kwestją uznania, jak również tych spraw, które łączą się ściśle z faktem uznania. Do tej ostatniej kategorji należałoby zaliczyć sprawy (przerwa w komunikacji radjotelegraficznej) traktatów. Rząd Jego Królewskiej Mości zaznacza przytem, że uznanie rządu sowieckiego, zgodnie z przyjętemi zasadami prawa międzynarodowego, nadaje automatycznie moc prawną wszystkim zawartym przez oba kraje w okresie przedrewolucyjnym traktatom, wyłączając te, które zostały odwołane, lub też w jakikolwiek sposób prawny utraciły swą moc. Będzie z oczywistym pożytkiem dla obu krajów, jeżeli sprawa traktatów uregulowana zostanie równocześnie z uznaniem rządu sowieckiego przez rząd angielski. Wzajemne pretensje rządów i społeczeństw obu krajów, jak również ponowne otwarcie kredytów dla Rosji, jakkolwiek technicznie nie związanych ze sprawą uznania, są bezsprzecznie sprawami pierwszorzędnego znaczenia i domagają się uregulowania. Jest również oczywistem, że o wznowieniu szczerych i przyjacielskich stosunków między oboma krajami nie może być mowy, dopóki jedna ze stron posiadać będzie dostateczne powody do podejrzeń, że strona przeciwna usiłuje drogą wywrotowej propagandy zburzyć istniejący w zaprzyjaźnionym kraju porządek rzeczy, godząc tem samem w żywotne interesy tego kraju.

Z wyżej wyłuszczonych pobudek rząd J. Kr. Mości wzywa rząd rosyjski do wysłania do Londynu możliwie najwcześniejszych przedstawicieli, dostatecznie upełnomocnionych dla powzięcia dyskusji w powyższych sprawach, koniecznych dla ułożenia preliminarzy dla kompletnego traktatu regulującego wszystkie dotychczas niezałatwione kwestje sporne między oboma krajami.

Na czas, dzielący nas od mianowania ambasadora Anglji przy rządzie sowieckim otrzymałem mandat charge d'affaires rządu J. Kr. Mości i mam polecenie oznajmić, że rząd mój widziałby z zadowoleniem rosyjskiego charge d'affaires jako przedstawiciela rządu Zw. socjal. republik przy dworze w Sant-James.

Poseł Anglji w Moskwie: James O'Grady.

LONDYN, 1 lutego. — Deputowany z Labour Party, James O'Grady, przyjął stanowisko pierwszego przedstawiciela Anglji przy rządzie sowieckim.

Nominacja nie jest jeszcze opublikowana, O'Grady jednak zrzekł się już jednak swego mandatu poselskiego.

O'Grady był już pełnomocnikiem Lloyda George'a przy przeprowadzaniu pierwszych konferencji z delegatami sowieckimi w Sztokholmie podczas wojny polsko-rosyjskiej. Był potem w Rosji dla zbadania rozmiarów klęski głodu i nabawił się przytem ciężkiej choroby, z której dopiero niedawno przyszedł do zdrowia.

Sowiety zapewne będą uznane już w piątek przez rząd Mac Donalda. Nominacja O'Grady'ego będzie natychmiast ogłoszona. Zadaniem jego w Moskwie będzie przeprowadzenie umowy w kwestji długów przedwojennych Rosji, wobec Anglji, pretensji sowieckich do Anglji za subwencjonowanie Kołczaka, Denikina i Wrangla oraz ewentualnej pożyczki rządowi sowieckiemu.

Co poprzedziło doniosły fakt.

LONDYN, 1 lutego. — „Westminster Gazette" donosi, że uznanie sowietów przez rząd angielski nastąpi przed otwarciem parlamentu. Uznanie będzie bezwarunkowe. Sprawa długów rozważana będzie później. Jak w kołach bliskich lidze narodów twierdzą, na zmianę sytuacji wpłynęło ustąpienie sowietów z własnej inicjatywy z warunków stawianych przy wstąpieniu do ligi narodów. Jeszcze przed najbliższą sesją ligi narodów sowiety wniosą podanie o dopuszczenie ich do ligi. Na zmianę stanowiska w sprawie uznania sowietów przez rząd angielski wpłynęło również solenne zapewnienie sowietów w sprawie zlikwidowania sporów na granicach azjatyckich.

Anglja a Francja.

PARYŻ, 1 lutego. (AW). Sekretarz Poincarego zakomunikował dziennikarzom, że porozumienie angielsko-francuskie znajduje się na jaknajlepszej drodze. Rozmowa Poincarego z ambasadorem angielskim udowodniła tak wielkie zbliżenie obu rządów, że aktualnem stało się spotkanie obu premierów.

Poincare w połowie lutego udaje się do Londynu. Równocześnie podobno zaproszenie otrzyma premjer belgijski.

List Mac Donalda do Benesza.

PARYŻ, 1 lutego. — Ambasador angielski w Paryżu, markiz Crewe, prócz listu Mac Donalda doręczonego Poincaremu, doręczył także list od Mac Donalda przebywającemu w Paryżu Benesowi. List ten zawiadamiać ma Benesza o treści pisma, wystosowanego do Poincarego. Ma się to tłumaczyć tem, że Benesz zaofiarował swoje pośrednictwo pomiędzy Mac Donaldem a Poincarem. W kołach politycznych przypuszczają, że rezultatem korespondencji będzie przedewszystkiem zwołanie konferencji aljantów przy udziale Benesza, jako aljanta p. Poincarego.

Redukcja podatków pośrednich

LONDYN, 1 lutego. — Nowy kanclerz skarbu Filip Snowden przeprowadza oszczędności w wydatkach państwa, niezbędne dla znacznej redukcji podatków pośrednich od środków żywności, aby ich cena była znośna dla świata pracującego.

Pierwszy lord admiralicji, generał Thomson oświadczył, że może przeprowadzić w marynarce na 5 miljonów funtów szt. oszczędności w roku budżetowym kończącym się w marcu, a 31 miljonów w roku następnym. Wiadomość ta wywołała pewną konsternację w kołach oficerów floty.

Zachwiany także zostaje projekt przeznaczenia 10 miljonów funtów na odbudowę lekkich krążowników, projekt aprobowany już przez rząd Baldwina, jako środek dostarczenia pracy bezrobotnym robotnikom w warsztatach okrętowych.

Obecny rząd pragnie zużyć ten fundusz na budowę domów robotniczych. Znaczne oszczędności przeprowadzone będą także w ministerjum spraw wojskowych.

Lordem szambelanem zostanie zamianoany O'Connor, dotychczasowy cenzor filmów kinematograficznych. Lord szambelan obok obowiązków dworskich, cenzuruje sztuki teatralne. O'Connora zwalnia Mac Donald od obowiązków dworskich, które, jego zdaniem są rzeczą samego króla.

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA.

LONDYN, 1 lutego. (Pat). Ambasador francuski wręczył Mac Donaldowi pismo Poincarego.

CHOROBA WILSONA.

LONDYN, 1 lutego. (AW). Były prezydent Wilson ciężko zachorował. Obawiają się o jego życie.

SEPARATYŚCI SIĘ WYCOFALI.

WIESBADEN, 1 lutego. (Pat). Wczoraj w nocy separatyści opuścili gmachy ratusza, sejmu i rady krajowej. Oddawanie budynków odbywało się w zupełnym porządku. Dotychczasowi urzędnicy niemieccy podjęli z powrotem urzędowanie.

POGRÓŻKI SEPARATYSTÓW.

LONDYN, 1 lutego. (Pat). Konsul generalny angielski w Monachjum Clive powrócił do Monachjum i objął swe obowiązki konsula. Z chwilą powrotu konsula władze bawarskie podjęły z własnej inicjatywy, wobec pogróżek zemsty ze strony pewnego odłamu separatystów, ochronę gmachu konsulatu przez stałą wartę policyjną.

PRZESILENIE PARLAMENTARNE W JAPONJI.

TOKIO, 1 lutego. (Pat). Opozycja wystąpiła z tak gwałtownym protestem przeciwko decyzji rozwiązania parlamentu, iż musiano uciec się do pomocy policji.

LONDYN, 1 lutego. (Pat). Donoszą z Tokio, że rząd rozpisał nowe wybory do parlamentu.

LONDYN, 1 lutego. (AW). Z powodu dekretu o rozwiązaniu parlamentu, przyszło do gwałtownych zaburzeń w Tokio. Budynki rządowe zostały obsadzone przez wojska, a oprócz tego ściągnięto do stolicy oddziały wojskowe z prowincji.

Premjer odpowiedział odmownie na żądanie opozycji, aby rząd natychmiast podał się do dymisji.

Z GRECJI

ATENY, 1 lutego. (Pat). Agencja ateńska donosi, że Venizelos którego zdrowie doznało lekkiej poprawy, przyjął ministrów, którzy zwrócili się do niego z prośbą aby pozostał na stanowisku, o ile stan jego zdrowia się polepszy. Venizelos wyraził swą zgodę, wobec czego nie doszło jeszcze do przesilenia rządowego.

ZGON P. GIGNOUX.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość, że zmarł w Zurychu charge 'affaires szwajcarski w Warszawie p. Gignoux.

Z CHAMONIX.

CHAMONIX, 1 lutego. (Pat). — W dzisiejszych zawodach hockeja Stany Zjednoczone pobiły Szwecję w stosunku 20 do 0.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny".

Konwencja w sprawie 8-godz. dnia pracy.

GENEWA, 1 lutego. (Pat). Miss Bondfield, delegatka rządu angielskiego w radzie międzynarodowego biura pracy, w wywiadzie z korespondentem Havasa, oświadczyła m. in.:

„Rząd angielski użyje całego swego autorytetu w celu zapewnienia przyjęcia przez parlament międzynarodowej konwencji pracy, w tej liczbie konwencji w sprawie 8-godz. dnia pracy. Nie dość na tem, rząd wedle oświadczenia miss Bondfield — rozpocznie zagranicą akcję, mającą na celu spowodowanie ratyfikacji wspomnianej konwencji przez parlamenty innych państw. Rząd obecny odnosi się do ligi narodów z całą sympatją i chętnie powitałby udział w lidze narodów Rosji oraz wielu innych państw, mogących przez swą przynależność do tego organizmu nadać mu większą powagę.

Wspólnemi siłami przeciw demokracji.

GDAŃSK, 1 lutego. Z Berlina donoszą: Faszystowska międzynarodowa propaganda zdwojona została wśród oficerów Reichswehry niemieckiej. Stwierdzone zostało, że tym razem faszyści działają już bez zastrzeżeń wspólnie z komunistami, pod jednem hasłem — zupełnego wyrugowania nastrojów demokratycznych w korpusie oficerskim. Komuniści dostarczają faszystowskim propagandzistom znacznych sum pieniężnych.

Odezwa rozrzucona przez ten nowy związek oświadcza, że środkowym punktem myśli i celem każdego niemieckiego oficera musi być walka z demokratycznymi i socjal-demokratycznymi zdrajcami ojczyzny, którzy zgubili niemiecką armję, zrujnowali gospodarstwo Niemiec i są winowajcami niemieckiej katastrofy.

Socjaliści spotykają się z wytężonemi przeszkodami w akcji przedwyborczej. W licznych miastach Turyngji i Saksonji wydawnictwa dzienników socjalistycznych są prawie codziennie zawieszane. Republikańska prasa daremnie domaga się zniesienia stanu wojennego na czas wyborów.

Na dzień 30 marca zwołany został do Berlina wielki partyjny zjazd niemieckiej socjalnej demokracji. Zjazd otworzy dep. Crispien. Referaty wypowiedzą Wels, Herman, Müller i Hilferding.

—o—

Sprawy rosyjskie.

Spadek po Leninie.

LONDYN, 1 lutego. Jak donosi z Moskwy korespondent „Morning Post" — w sowieckim komitecie wykonawczym doszło do czynnego starcia między Kamieniewem a Preobrażeńskim. — W związku z tem wykonano szereg aresztowań. Prawdopodobnie nastąpi również aresztowanie Preobrażeńskiego. Wiadomość o tem wywołała wzburzenie wśród mas robotniczych, tak, że grożą rozruchy. Na zebraniu politycznem wydziału wykonawczego postawiono wniosek o udzielenie Kamieniewowi i Zinowiewowi nieograniczonych pełnomocnictw. — W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele sfederowanych republik: niektórzy ostro sprzeciwili się wnioskowi. Aby nie dopuścić do zbyt licznego przyjazdu oponentów do Moskwy, w pociągach zdążających do Moskwy czynione są ściśle rewizje paszportowe.

Walka, która toczy się za kulisami sowietów, jest jeszcze bardziej zacięta. Wyłania się nowa kandydatura na miejsce zmarłego Lenina. Kandydatem jest Cziczerin, popierany przez dyplomację sowiecką.

MOSKWA, 1 lutego. — Stalin i Zinowjew pretendują jako najbliżsi współpracownicy Lenina, do objęcia po nim spadku politycznego. Trjumwirat z Cziczerinem na czele chce również utrzymać się u władzy, pod firmą Cziczerina. Trjumwirat twierdzi, że w polityce nie nastąpią żadne zmiany, gdyż od pierwszego dnia choroby Lenina oni byli właśnie właściwymi dyktatorami Rosji. Plan ten nie jest jednak popularny, ponieważ komuniści ukraińscy, białoruscy i kaukascy domagają się udziału swoich sowietów w rządach.

Inwigilacja towarzyszy.

MOSKWA, 1 lutego. (AW). — Centralny komitet komunistycznej partji zwraca baczną uwagę na organizacje komunistyczne na prowincji, których delegacje, podczas konferencji partji komunistycznej podniosły swoje stanowisko opozycyjne.

Nastroje w czerwonej armji.

BERLIN, 1 lutego. (AW). Rosyjskie pisma, wychodzące w Berlinie zamieszczają szereg artykułów o rewolucji w wojsku czerwonem z powodu ostatnich rozporządzeń bolszewickich o udziale wojsko przy aresztowaniu robotników.

Zamach na pociąg.

WIEDEŃ, 1 lutego. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, iż na pociąg, w którym jechało 25 członków parlamentu, a między innymi kilku przywódców opozycji, dokonano zamachu przez podłożenie na torze kolejowym kamieni i belek. Lokomotywa wykolejła się.

Dwie godziny w Grodzie Słońca

Wczoraj o godz. 11 wieczorem porzuciłem Europę i z zawrotną, nieprawdopodobną szybkością, wędrując po lądach i morzach, znalazłem się po jakichś dwudziestu minutach w Jokohamie, skąd przeniosłem się do Hakodate, głównego portu wyspy Jezo. W odległości dwunastu kilometrów od Hakodate leży wyspa Rakaszima, gdzie ludność tem się odznacza, że nigdy nie umiera. Przyjrzawszy się monotonji nieśmiertelnego żywota, wsiadłem czemprędzej na okręt angielski, żeby się udać na Cejlon. Już na pełnem morzu Indyjskiem okręt trafił na minę podwodną, dalszą więc podróż odbywałem w łodzi ratunkowej, którą znowu strzaskała podwodna rafa. Nieco znużony dopłynąłem do całkiem nieznanego mi lądu. Po przebudzeniu ujrzałem niesłychanie miłych ludzi, którzy się mną jaknajgorliwiej zajęli. Co za kraj cudowny! Wszędzie palmy, krzaki różane, cedry, chjacynty, tulipany, migdały, cytryny — jeden wielki ogród. Kraj ten nazywa się Surja-Wastu, to znaczy Gród Słońca.

Mędrcy lokalni twierdzą, że to ich kraj właśnie opisany został w XVII stuleciu przez Tomasza Campanellę w dziele p. t. „Civitas Solis".

Ale od tego czasu zmieniło się tam bardzo dużo. Idealny ustrój, tak przez Campanellę sławiony, nie wytrzymał próby rzeczywistości. Słońcogrodzianie nie dorośli do zasad wolności i powszechnego braterstwa. Nastąpiło rozluźnienie obyczajów, poprostu rozpusta i wielkie rozleniwienie ludności. Skutek był ten, że popadli w niewolę Telurów i Kalibanów. W latach niewoli pracowali nad udoskonaleniem duszy i ulepszeniem obyczajów. Stworzyli też surowy kodeks erotyczny. Lecz dopiero w roku 1790 zrzucili cudzoziemskie jarzmo. Republika słońcogrodzka zmartwychwstała, lecz już w innej postaci, niż za czasów Campanelli. Zdobyła się na wielką rewolucję w świecie ducha i materji. Minister mądrości Agantja wynalazł zasadniczą meterję bytu — Nirwidjum — niejako astral materji. Nirwidjum zmieniło naturę człowieka, co jedynie umożliwiło zmianę społeczności. Agastja wraz z Barghawą — dwaj najwięksi mędrcy — rozwiązali problemat życia i ducha w ten sposób, że osiągnęli możliwość wydobycia astralu z każdej istoty ludzkiej, utrwalenia już nowej istoty i stworzenia społeczeństwa astralów. Takim jest właśnie Gród Słońca. Materjalizacja ciał astralnych oraz ich utrwalanie przy jednoczesnem zakonserwowaniu ciała ludzkiego odbywa się tam bardzo uroczyście. Do stopnia ducha zmaterjalizowanego podnosi się tam w czasie wielkiego obrzędu po sto lub dwieście młodych istot ludzkich, które już przedtem, w szkołach, przeszły doskonały kurs hypnozy, suggestji i psychoplastyki. Oczywiście, słońcogrodzianie obdarzeni są zdolnością telepatyczną. Potrafią też latać, jak ptaki.

Panuje tam uśmiech i pogoda. Pokarm sprowadza się tam do jednej lub dwuch cudownych pigułek, oraz paru kropli płynnego djamentu. Państwem rządzą ministerja Miłości, Mądrości i Potęgi.

Jak wyjaśnił mi stary Wiswamitra, stosunki ludzkie nie są tam oparte na żadnym kodeksie karnym, bowiem „każdy prawo nosi sam w sobie", a „jeżeli się zdarzy, że ktoś popełnił błąd i straci w sobie drogę prawdziwą, zwraca się do ministerjum Mądrości, aby mu jego wątpliwości rozwiązało". Tak bywa we wszystkich sprawach, nie wyłączając erotycznych.

Najpiękniejszym skarbem Słońcogrodu była czarująca, cudowna Damajanti, w której się zakochałem. Niestety — o zgrozo! — chcąc okupić błędy swego pokolenia, ofiarowała się bogom na płonącym stosie.

O pół do drugiej w nocy wyruszyłem z powrotem do Europy. Po kwadransie byłem w Paryżu, a o godzinie drugiej byłem już przy swojem biurku, odczytując, pełen nadzwyczajnych i niesamowitych wrażeń ostatnią kartkę noweli, świetnej powieści fantastycznej Antoniego Langego p. t. „Miranda".

Widz.

Restauracja
- „SAVOY" -
Dziś i codz.
Leotavdi—tańce charakterystyczne.
Chermeli—tańce klasyczne.
Jazz-Band pod dyr. p. Chwata
z udz. murzyna Brunnena.
Dziś i jutro o g. 6 pop. **Dancing** pod kier. p. Kamińskiego
Wejście bezpłatne.

Wczoraj magistrat, dziś urzędnicy

P. Stypułkowski twierdzi, że magistrat potrzebuje w lutym 800 miljardów na pensje — magistrat uważa, że 400 wystarczy na wszystkie wogóle wydatki.

Co o tem myślą urzędnicy?

W „Kurjerze Wieczornym" z poniedziałku zajęliśmy się artykułem p. Stypułkowskiego umieszczonym w „Kurjerze Łódzkim", w którym ten wybitny statysta udowadnia, że w lutym samorząd łódzki będzie miał 50 miljardowy deficyt, gdyż na same tylko pensje urzędnicze potrzebuje 800 miljardów.

We wczorajszym „Głosie Polskim", omawiając posiedzenie rady, stwierdziliśmy, że w czasie dyskusji budżetowej p. Stypułkowski ani słówkiem się nie odezwał, choć słyszał, że magistrat domaga się tylko 400 miljardów na luty. W sprawie tej otrzymujemy dziś następujący komunikat:

„W numerze 27 „Kurjera Łódzkiego" z dnia 27 stycznia 1924 r. p. Stypułkowski w artykule p. t. „Finanse samorządu miejskiego" celowo czy też nieświadomie kopie przepaść między społeczeństwem łódzkiem a pracownikami miejskimi. Przypuszczać należy, że prędzej celowo, gdyż — jako radny miasta — obowiązany jest znać dokładniej istotny stan gospodarki miejskiej, a więc dochód i choćby przypuszczalny rozchód na pensje pracowników, inwestycje i tak dalej.

P. Stypułkowski operuje tak fantastycznemi cyframi, naturalnie z gruntu fałszywemi, że nieznającego stosunków miejskich czytelnika nietylko może wprowadzić w podziw, ale mimowoli wrogo usposobić do pracownika miejskiego.

Przeciętna pensja urzędnika miejskiego w miesiącu lutym według wyliczeń p. S. wyniesie zgóra 1.200.000.000 mk., bo na 649 urzędników potrzeba będzie mk. 800 miljardów, gdy w istocie pensja urzędnika miejskiego, tego, którego p. S. nazywa średnim, przeciętnie na 1 lutego 1924 roku w myśl okólnika magistratu nr. 6 z dnia 21 stycznia 1924 roku — wyniesie mk. 339.882.000, ponieważ pensja VI kat. na 1-go lutego 1924 r. wynosi 364.276.000 marek, kat. VII mk. 341.928.000, kat. VIII mk. 313.444.000, a całkowite pobory za miesiąc luty 1924 roku z przypuszczalną podwyżką 15 procent, jaką może wykazać komisja statystyczna dla wzrostu kosztów utrzymania za drugą połowę stycznia, a obowiązującą na miesiąc luty, t. j. mk. 50.982.000, wyrażą przeciętną pensję urzędnika miejskiego w ilości marek 390.864.000 bez dodatków osobistych, t. j. rodzinnego i za wysługę lat, z których pierwszego kawalerowie nie otrzymają, a z drugiego korzysta znikoma liczba.

Jak widać z powyższego, p. S. pensję urzędnika miejskiego podwyższył o 200 procent, w jakim celu? Czy żeby się przysłużyć inteligencji pracującej i za zaufanie, jakiem go obdarzyła przy wyborach na stanowisko radnego, dać choć pozory dobrobytu w postaci fantastycznych liczb na papierze?

I takie oto fałszywe dziwy dobrego uposażenia pracowników miejskich służą p. S. do przygotowania opinji publicznej przed przyszłą redukcją, która zdaniem jego jest konieczna, by nareszcie radykalnie zmniejszyć wydatki miasta.

Jednak i tutaj jest fałszywa troska p. S. o dobro miasta. Bowiem aż nadto dobrze jest mu wiadomo, że stary magistrat pozostawił 645 urzędników, zaś nowy magistrat, będący od czasu swego urzędowania pod znakiem redukcji obecnie ma urzędników 670.

Komunikując powyższe do wiadomości ogółu mieszkańców m. Łodzi, prosimy ich, by przyszłe artykuły p. S. o uposażeniu pracowników miejskich, oraz dane, usprawiedliwiające redukcję, były przez nich zawsze traktowane powściągliwie, bowiem dużo w nich będzie fałszu, świadomie godzącego w dolę pracowników miejskich.

Zarząd związku zawodowego pracowników miejskich w Łodzi.
Zarząd związku pracowników miejskich w Polsce Oddział w Łodzi.

Ile istniało łodzian w lipcu r. ub.?

Ustawa o podatku majątkowym uzależnia wysokość stawek podatkowych m. in. od wielkości miejscowości, w której mieszka kontrybuent, przyczem miasta, liczące ponad 500 tys. mieszkańców, stanowią odrębną grupę. Przytem za podstawę obliczenia ludności brana jest data 1 lipca 1923 r.

Jeśli chodzi o Łódź, sprawa ta nastręcza b. poważne trudności. Oficjalne dane o zaludnieniu m. Łodzi pochodzą z września 1921 roku, kiedy drogą powszechnego spisu ludności naliczono w Łodzi 452 tys. mieszkańców. To jest jedyna oficjalna i miarodajna cyfra ludności, jaką posiadamy. Innem źródłem, nieoficjalnem i nie roszczącem sobie pretensji do absolutnej ścisłości są obliczenia wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi, oparte na danych o ruchu naturalnym oraz wędrówkach ludności. Zasadniczą podstawą tych obliczeń jest cyfra ludności, wykazana przez powszechny spis ludności w 1921 roku, następnie dodaje się do niej przyrost naturalny i napływowy w ciągu miesiąca i w ten sposób ku końcowi każdego miesiąca otrzymuje się aktualną liczbę ludności miasta. Co się tyczy danych o ruchu naturalnym a co zatem idzie i o przyroście naturalnym, to te dane, otrzymywane przez wydział statystyczny z bezpośrednich źródeł, są bezwątpienia pewne, natomiast dane o przyroście napływowym są opracowywane przez biuro adresowe bez współudziału i kontroli wydziału statystycznego. Taką drogą uzyskana cyfra ludności na 1 lipca 1923 r. wynosi 505 tysięcy. — Gdyby uwzględnić jedynie dane o ruchu naturalnym ludności, a więc dane opracowywane z uwzględnieniem metod statystycznych, liczba ta wyniosłaby około 465 tysięcy. Ze względu na to, że wielki odsetek przyrostu wynika z danych niewłasnych, wydział statystyczny traktuje cyfry ludności jako orjentacyjne. Zauważyć należy, że centralne władze, mianowicie główny urząd statystyczny we wszelkich obliczeniach za podstawę bierze oficjalną cyfrę ludności, wykazaną przez spis z 1921 r., nie zaś orjentacyjne cyfry obliczane przez miasta co miesiąc.

Kwestja pozostaje otwartą, co należy brać za podstawę do ustalania liczby mieszkańców Łodzi dla deklaracji podatku majątkowego. Te kwestje mogą rozstrzygnąć oczywiście jedynie powołane do tego władze państwowe.

Przerwa w egzaminach.

(p) Min. W.R. i O.P. wyjaśnia, że nauczyciele publicznych szkół powszechnych reprobowani przed komisją egzaminacyjną z jednej grupy przedmiotów, objętych regulaminem egzaminów dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych, nie mogą być dopuszczeni w tym roku na końcowy kurs wakacyjny z tej samej grupy przedmiotów. Zasadniczo nie mogą również wspomniane osoby przystępować w tym samym roku do egzaminów przed komisją egzaminacyjną z innej grupy przedmiotów bez zewolenia ministerstwa.

Kuratorja okręgów szkolnych upoważnione są w godnych uwzględnienia wypadkach do zezwolenia na zmianę w długości przerw między egzaminami we własnym zakresie działania.

Stan zdrowotny Łodzi

u schyłku 1923 roku.

Według sprawozdania, opracowanego przez oddział szpitalnictwa za m. grudzień r. ub., w miesiącu tym leczyło się ogółem w szpitalach miejskich i prywatnych 2567 osób. W szpitalach miejskich było ogółem 21850 dni szpitalnych, w szpitalach prywatnych 17396, w przytułkach położniczych 2247. Jak wynika z obliczeń wydziału zdrowotności publicznej zwrot pełnych kosztów kuracyjnych w czasie właściwym magistrat otrzymuje zaledwie od 25 procent chorych. Chorych bezpłatnych było w grudniu 40 proc. ogólnej ilości, pozostałe 35 proc. stanowią albo b. wątpliwi płatnicy, albo chorzy, spłacający należność ratami, bądź niepunktualnie.

W ambulatorjach miejskich udzielono w grudniu ogółem 14319 porad, w tem chrześcjanom 5405, żydom —8914, mężczyznom 1266, kobietom — 2368, chłopcom 3481, dziewczętom 6844.

Miejska odświerzbialnia udzieliła porad 98, wyleczono 6 osób. Do sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się 279 osób. Stacja światłolecznicza dokonała 519 naświetlań lampami Kischa.

Pogotowie ratunkowe wzywane było 436 razy, wypadków było 348, wyjazdów — 231.

Apteka miejska wydała artykułów pojedyńczych 1783, recept 2225.

Wyciąg z aktów stanu cywilnego.

Wiele osób, zgłaszających się do urzędu stanu cywilnego nie chcą przyjmować metryk i świadectw ślubu, sporządzonych przed wojną w języku rosyjskim, domagając się wyciągów w języku polskim.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 23 lipca 1920 roku „Urzędnik stanu cywilnego powinien wydawać też odpisy w tym języku, w którym orygjnał był napisany, przyczem może być dołączone tłumaczenie: samego zaś przekładu bez tekstu orygjnalnego wydawać nie należy".

Wobec opóźnienia zapisów dzieci żydowskich w urzędzie stanu cywilnego, zdarzają się często wypadki wydziedziczenia (po śmierci rodziców) z majątków dzieci niezarejestrowanych na rzecz dalszych krewnych.

Należy ostrzec opieszałych rodziców, że celem aktu urodzenia jest stwierdzenie w sposób prawem przepisany samego faktu urodzenia, oraz ustalenie osoby nowonarodzonego, jego płci i pochodzenia, tudzież miesiąca i daty urodzenia. Urodzenie pociąga za sobą szereg skutków w dziedzinie stosunków prawnych. Dokładne oznaczenie wszystkich danych, dotyczących nowonarodzonego, posiada szczególnie doniosłe znaczenie w dziedzinie praw osobowych i majątkowych (np. w sprawie spadków małżeńskich), jak również w dziedzinie prawa publicznego (np. przy spełnianiu obowiązku służby wojskowej itp.). Dlatego też rodzice, niespełniający obowiązku rejestracji, krzywdzą w dotkliwy sposób własne dzieci.

Rejestrować dzieci można codziennie od godz. 12 w miejscowym urzędzie stanu cywilnego, ulica Zachodnia 52.

—o—

Niech panowie dozorcy się utemperują.

Na ulicach bagno, na podwórzach góry śmieci a panowie dozorcy śnią o pasku bramowym.

(b) Jak już donosiliśmy, dozorcy na ogólnem swem zebraniu wyrazili swe niezadowolenie z płac, jakie im określiła nadzwyczajna komisja rozjemcza.

Zwrócili się oni do inspektora pracy i stowarzyszenia „Lokator" z prośbą o wyznaczenie wspólnej konferencji w celu zażegnania ewentualnego strajku.

W odpowiedzi okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zawiadomił dozorców, iż tego rodzaju żądanie pozbawione jest jakichkolwiekbądź podstaw prawnych, gdyż postanowienie nadzwyczajnej komisji rozjemczej jest prawomocne po upływie ustalonego terminu i może być uchylone jedynie wyrokiem sądu.

Stawki, które ustalone zostały przez komisję obliczone były na podstawie płac z dnia 15 listopada z uwzględnieniem całego wzrostu drożyzny, ustalonego przez miejscową komisję do badania zmian kosztów utrzymania.

Na pismo, skierowane do stowarzyszenia „Lokator" zarząd stowarzyszenia odpowiedział dozorcom, że odezwa wydana swego czasu do lokatorów miała na celu wstrzymanie strajku do czasu uregulowania zarobków dozorców, wobec czego jakakolwiekbądź konferencja jest bezprzedmiotowa.

Jednocześnie stowarzyszenie „Lokator" nadmienia, że do towarzystwa napływają skargi lokatorów na dozorców, którzy domagają się wysokich opłat za otwieranie bramy, podczas gdy w Warszawie dozorcy pobierają 100 tys. mk, od godz. 11-ej do 1 w nocy, a od 1-ej 200 tys. mk. Wobec tego stowarzyszenie „Lokator" apeluje do związku dozorców, by wpłynął na swych członków, dla zapobieżenia skargom lokatorów.

—x—

Zadnia cielęcina zdradza osobliwsze chęci.

Gwałtem chce iść w górę.

(b) Do referatu walki z lichwą zgłosiła się delegacja hurtowników mięsa, przedstawiając nowy cennik z podwyższoną ceną cielęciny.

Po dokonaniu kalkulacji na zasadzie cen giełdowych przez kierownika referatu dr. Grabowskiego, okazało się, iż podwyżka byłaby nieusprawiedliwioną, wobec czego zarządził pobieranie w dalszym ciągu cen dotychczasowych a mianowicie za 1 klg. z części przedniej 4 miljony 100 tysięcy, a z części zadniej 3 miljony 800 tys. mk.

Rzeźnicy, którzy będą pobierać ceny wyższe, będą surowo karani.

Wieprzowina staniała

Z powodu większej podaży wieprzy daje się zauważyć na rynku łódzkim spadek cen.

Rzeźnicy, o cuda, sami obniżyli ceny o 200 tys. marek na kilogramie, co pociągnęło za sobą ułożenie nowego cennika i przesłanie tak sympatycznego objawu poprawiania się naszych stosunków i wreszcie urwania łba hydrze **paskarskiego wbijania cen do referatu walki z lichwą.**

Według nowego cennika kilogram wieprzowiny kosztować będzie 3.400.000 mk. (dotychczas 3.600.000), kilogram schabu i baleronu 4 miljony (dotychczas 4.200 tys.), słonina i sadło 4.800.000 mk. (dotychczas 5 miljonów).

Natomiast nie obniżono cen wędlin, wobec czego dr. Grabowski **zmuszony będzie sam odpowied-**

Klasowcy wobec sytuacji.

Nastroje po konferencjach warszawskich.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie klasowego związku włókniarzy. Na wstępie p. Muszyński wyjaśnił, że z powodu szeregu posunięć taktycznych ze strony przemysłu, mających na celu wywołanie rozdwojenia w szeregach robotniczych, robotnicy winni pomnożyć swoją czujność i twardo nadal stać na powziętem stanowisku. Zanim ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia wejdzie w życie, robotnicy winni na własną rękę domagać się od fabrykantów w myśl uchwał centralnej komisji zw. zawodowych udzielania zapomóg.

W sprawie obecnej fazy rokowań o zlikwidowanie zatargu referent stwierdził, że przemysłowcy nadto wyraźnie grają na zwłokę. Na konferencji warszawskiej p. premjer Grabski zajął wobec robotników stanowisko przychylne — mimo to sytuacja obecna jest niewyraźna. Przychylność p. Grabskiego zmienia się zależnie z kim rokuje. O ile początkowo szala przechylała się na stronę robotników, o tyle podczas drugiej konferencji kwestje sporne osądzono na korzyść przemysłowców. O istotnem obliczu przemysłowców wymownie świadczy fakt, że p. Grabski wręcz im oświadczył, że o ile w dalszym ciągu trwać będą w swoim uporze, to nie będzie z nimi wcale mówił o sprawach natury gospodarczej. Wobec tego, że przemysłowcy wyrazili chęć odbycia jeszcze jednej konferencji bezpośrednio z robotnikami, p. Grabski do życzenia tego całkowicie się przychylił. Konferencja ta odbędzie się w Łodzi w niedzielę albo w poniedziałek.

Przechodząc do sprawy opracowanego przez związek przemysłu włókienniczego nowego cennika płac, referent stwierdził, że jest on dla robotników wysoce niekorzystny. Odnośnie waloryzacji robotnicy mają stanowisko nakłoniadniej określone: waloryzacja płac na podstawie minimum egzystencji. Jeśli chodzi o akcję strajkową to w tej mierze istnieją różne poglądy. Związek klasowy na tego rodzaju poparcie zgodziłby się, pozostałe związki jednak odnoszą się do tego z rezerwą.

W dłuższej dyskusji podkreślano, że wywieszenie w fabrykach cennika złotowego zmierza do wszczęcia energicznej kampanji nie tyle przeciwko robotnikom, ile ich organizacjom zawodowym. Sytuacja obecna, zdaniem poszczególnych mówców jest pierwszym etapem walki o zniesienie płatnych urlopów robotniczych.

P. Danielewicz stwierdził, że o ile obecna sytuacja gospodarcza w najkrótszym czasie nie ulegnie zmianie, to cały szereg firm ulec może bankructwu. Przemysłowcom nie chodzi o udogodnienia kredytowe, ale o ulgi podatkowe. Jeśli konferencja poniedziałkowa nie przyniesie pożądanych rezultatów, to następstwem tego może być walka, która grozi poważnemi konsekwencjami.

Następnie wybrano delegację, która uda się na konferencję poniedziałkową. Wkońcu p. Muszyński stwierdził, że do czasu ustawowego ubezpieczenia robotników, fabrykanci, którzy zamknęli swe fabryki, winni na własną rękę przyjść zredukowanym z wydatną pomocą materjalną. (w)

Ustawa wskaźnikowa pod znakiem zapytania.

Zrobiła swoje zanim ją uchwalono.

(b) Jak nas informują posłowie, doszło do cichego porozumienia między klubami PPS., NPR., NPP i Wyzwolenia, mającego na celu utracenie ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika.

Ma to nastąpić z tego powodu, iż wobec punktu ustawy, iż niemą ona zastosowania tam, gdzie płace zrównały się z płacami przedwojennemi, jest ona już nieaktualną.

Zamykanie fabryk i redukcja pracy.

(b) W fabryce wyrobów wełnianych B. Waks wymówiono robotnikom pracę z powodu braku zamówień i w dniu 15 lutego fabryka zostanie zamknięta. Równocześnie administracja fabryki zawiadomiła robotników, że od 15 stycznia płace podwyższone zostały do wysokości przewyższającej płace przedwojenne, a należne z tego tytułu dopłaty uskutecznione zostaną przy następnych wypłatach.

Spółka akcyjna Ch. J. Wiślicki, Gdańska 138, wskutek kryzysu wymówiła pracę robotnikom przedziałni na 2 tygodnie.

Fabryka Szulc i Hampel czynna będzie nadal tylko po dwa dni w tygodniu — poniedziałki i wtorki.

Wykończalnia i farbiarnia Edwarda Walfisza, Zakątna 56, wymówiła robotnikom pracę na 2 tygodnie, a tymczasem będzie czynną 3 dni w tygodniu.

W fabryce Gоński i Engelman po wygaśnięciu terminu wymówienia pracy, przedłużono go nadal do 1 marca.

* * *

W dniu wczorajszym znane zakłady przemysłowe L. Geyera wymówiły w związku z ogólną stagnacją na rynku przemysłowym robotnikom pracę.

Jak się dowiadujemy, jako powód wymówienia podany jest brak środków pieniężnych na wypłaty.

Wymówienie objęło wszystkich robotników i pracowników zakładu i dokonane zostało na dni czternaście.

Ile mogą zarabiać tabaczarze?

(b) Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie w sprawie ustalenia rabatu handlowego dla sprzedawców wyrobów tytoniowych.

Zgodnie z rozporządzeniem, rabat handlowy, ustalony jest od wszystkich wyrobów, z wyjątkiem cygar i cygaretek fabryk prywatnych, na 18 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla hurtowników i na 12 proc. ceny detalicznej sprzedaży dla detalistów.

Władze skarbowe i organy kontrolne w prywatnych fabrykach obowiązane są sprawdzać co miesiąc, czy postanowienia powyższe są ściśle przestrzegane.

—o—

Pierwsi zwaloryzowani przez urząd do walki z lichwą.

Za niestosowanie się do przepisów o zwalczaniu lichwy, skazani zostali przez referat do walki z lichwą: Majer Blajwajs, Konstantynowska 20, na 150 złotych, Regina Łęczycka, Wschodnia 39, na 100 złotych, Leon Jagodziński, Mazowiecka 43 i Hersz Goldstajn, Pomorska 122, Berek Rajs, Zgierska 28 po 20 zł., oraz Oskar Cerbel, Al. I maja 11 i Sura Herszkopf, Wschodnia 53 po 15 zł.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, mglisto, miejscami drobne opady, deszcz, śnieg. Temperatura w pobliżu zera. Wiatry zachodnie.

Partja niezależnych socjalistów w Polsce.

Dnia 3 lutego w niedzielę o g. 10-ej rano w sali kina „Flora" przy ul. Zawiszy 22, odbędzie się staraniem Partji niezależnych socjalistów, zgromadzenie robotnicze na temat:

„Nowa ofenzywa kapitału".

Referenci: R. Jawic i B. Karski.

Posiedzenie handlujących szmatami i odpadkami.

W dniu 30 u.m. w sali centralnego związku kupców i przemysłowców na województwo łódzkie przy ul. Piotrkowskiej nr. 10. o godz. 8-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie sekcji odpadków i szmat.

Prezes S. Goldenberg otworzył posiedzenie, przemawiając do licznie zgromadzonych, o celu i pracy wyłonionej sekcji kupców, handlujących surowcami włókienniczymi, poczem udzielił głosu sekretarzowi, który wyjaśnił raz jeszcze cel zwołania ogólnego posiedzenia w dniu 30 u.m.

Po omówieniu spornych kwestji co do podatku majątkowego, dokonano wyboru zarządu.

Zabawa na dom sierot po żołnierzach W. P.

Dziś, w sobotę, dnia 2 b.m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, odbędzie się wielka zabawa taneczna, urządzona staraniem podoficerów i urzędników D. O.K. nr. IV.

Dochód będzie przeznaczony na sieroty po poległych żołnierzach W. P.

Spodziewać się należy, że zabawa dzisiejsza zgromadzi nader liczne towarzystwo.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa 31 p. S. K.

Początek zabawy o godz. 8-ej wiecz.

Wieczornica.

Staraniem zarządu samopomocy słuchaczy kursów p. A. Wierzbickiego w Łodzi urządzona zostanie wieczornica wokalno-taneczna w dniu 2 b. m. w sali Tow. Miłośn. Muzyki przy ul Traugutta nr. 1, celem powiększenia funduszów samopomocy. — Początek o godz. 9 wiecz.

Podwieczorek koleżeński.

W niedzielę, dnia 3-go b. m. o godz. 5 i pół po południu odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) podwieczorek koleżeński o charakterze klubowym dla członków i wprowadzonych gości.

Masło tanieje w dalszym ciągu.

(b) W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich panowała tendencja zniżkowa na nabiał, a szczególnie spadły ceny masła.

W związku z tem spodziewane są zniżki cen w restauracjach i cukierniach, gdyż ostatnio, aczkolwiek restauratorzy i cukiernicy zgłosili zniżkę cennika, to jednak w praktyce pobierają ceny dawne, nie rezygnując tak łatwo z paskarskich cen.

Pierwsze ogólne zebranie Sekcji handl. szmatami bawełną, wełną oraz odpadkami przy Centr. Zw. Kupc. i Przem. Wojew. Łódz., wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród kupców, o czem świadczy przepełniona po brzegi sala niemogąca pomieścić wszystkich uczestników. Były Komitet Organizacyjny, który niezmordowaną pracą swą powyższą akcję przeprowadził, zasługuje na bezwzględne poparcie jaknajszerszych warstw z tejże branży.

W interesie każdego handlującego w powyższej branży leży, jaknajszybsze zapisanie się w poczet członków. W tym celu zarząd postanowił urządzić codzienne dyżury członków zarządu przy Centr. Związku przy ul. Piotrkowskiej nr. 10. od godz. 7 do 9 wieczów w celach informacyjnych. 876-I

17,86 proc.

Wzrost drożyzny w drugiej połowie ub. m. — Za cały styczeń wskaźnik wynosi 122 procent.

(p) W dniu wczorajszym o godz 5 po poł. odbyło się w inspektoracie pracy posiedzenie komisji statystycznej, w którem wzięli udział przedstawiciele związków robotniczych i przemysłowców.

Ustalony za dwa ostatnie tygodnie stycznia wskaźnik drożyźniany wynosi 17,86 proc. W styczniu wogóle drożyzna wzrosła o równe 122 proc.

Konferencji przewodniczył dr. Skalski, przy udziale pp. Wyrzykowskiego i naczelnika wydz. statystycznego p. Rosseta.

Z ramienia związków robotniczych obecni byli pp. Danielewicz Kaźmierczak i Świątkowski.

Z ramienia przemysłowców pp. Rumpel, Falkiewicz, Seidemann i Wandurski.

Utrzymanie rodziny składającej się z 4 osób, wynosiło dziennie 9.206.651 mk. 70 fen.

Na wzrost drożyzny wpłynęło przedewszystkiem obuwie, mięso i niektóre artykuły żywnościowe.

Zastój a politechnika w Łodzi.

(b) Jak nas informują źródła miarodajne, sprawa budowy politechniki łódzkiej stanęła narazie na martwym punkcie, gdyż akcja zależna jest od ofiarności społeczeństwa, a w obecnej chwili komitet nie może liczyć na taką ofiarność ze względu na sytuację ekonomiczną obywateli.

Kupcy i przemysłowcy łódzcy do Palestyny.

(b) Przed niedawnym czasem grono przemysłowców żydowskich zakupiło grunta w Jaffie pod budowę fabryk. Obecnie wyjechali do Palestyny w celu przeprowadzenia budowy fabryk przemysłowcy Bialer, Wojdysławski, Ajzner i inni.

Poczta w dniu dzisiejszym.

(b) W dniu dzisiejszym poczta łódzka czynna jest jedynie od godz. 9-ej do 11-ej. Listy doręczane będą dopiero w niedzielę.

Zmiana w ciągnieniu loterji państwowej.

Dyrekcja polskiej loterji państwowej, czyniąc zadość życzeniom graczy, chcącym zabezpieczyć się przed spadkiem marki polskiej, postanowiła urządzić ciągnienie klasy piątej bezpośrednio po ciągnieniach czwartej klasy.

Wobec powyższego kolektorzy loterji państwowej wydają graczom losy klasy czwartej i piątej razem.

Wygrywający w czwartej klasie otrzymuje z powrotem sumę zapłaconą za klasę piątą, o ile zwróci bilet kolektorowi.

—o—

TEATR I MUZYKA.

Teatr Miejski.

Dziś, t. j. w sobotę, teatr miejski daje o g. 3.15 popoł. po cenach znacznie zniżonych „Cyd" tragedja p. Corneille'a (tłom. St. Wyspiańskiego). Wiecz. o g. 8.15, świetna polska krotochwila naszego autora Jastrzębiec-Zalewskiego p. t. „Maskota" z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych z p. Zniczem w roli tytułowej.

Teatr Popularny.

W sobotę, 2 b. m. o g. 3.30 popoł. „Stare miasto", — wieczór o g. 8,15 niesłabnąca w sile powodzenia „Trójka hultajska".

W niedzielę o g. 3.30 popoł. satyrokomedja „Sprawa Kajsera" — wieczór o g. 8.15 „Trójka hultajska"

W poniedziałek po raz ostatni „Królowa przedmieścia" — widowisko dla robotników fabryki J. K. Poznańskiego po cenach zniżonych.

We wtorek, o g. 8.15 wieczór premjera głośnego melodramatu w 7 obrazach „Dwie sieroty".

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

Dziś więc, o godz. 11-ej wiecz. rozpocznie się „Szalona Noc", która stanowić ma o dalszych losach naszej drużyny Filharmonicznej. Wielkie zainteresowanie, jakie wywołała zapowiedziana na rzecz Ł.O.F. dzisiejsza zabawa, każe przypuszczać, że wynik jej odpowiadać będzie oczekiwaniom, jakie Ł.O.F. pokłada w publiczności łódzkiej. Na pełen urozmaicenia program, jakim komitet zabawy uraczy swych gości, składają się takie sensacyjne atrakcje, jak: „Akademia dowcipu" z łaskawym udziałem pań Starskiej i Jarkowskiej i panów Pawłowskiego, Znicza i Mrozińskiego, oraz pierwszorzędny „Kabaret artystyczny" (przy stolikach) z popularnym Stasiem Broneckim w roli conferenciera i kupletysty na czele. Przytem piękne łodzianki, sekundowane przez swych wykwintnych danserów, olśniewać będą na dancingu swym wdziękiem i kunsztem tanecznym, do czego też w niemałej mierze przyczyni się doskonały „Jazzband", zagrzewany przez dorodnego syna puszcz afrykańskich.

Wyborowy bufet Englera zaspakajać będzie cielesny głód i pragnienie zebranych gości.

Bilety i zamówienia na stoliki przyjmują kasy nr. 1 i 2 w gmachu Filharmonji.

„Scena robotnicza.

W sali związku kolejarzy, Kilińskiego 73, w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 4 po poł. i o 8 wieczór zespół sceny robotniczej odegra „Człowiek, który redagował gazetę rolniczą", żart sceniczny w 2-ch aktach Marka Twaina i „Święto Majowe" Marjana Krygiera, dramat w jednym akcie. Reżyserował Tadeusz Leszczyc.

Koncert Melcera, Kochańskiego i Butkiewicza.

Jutro, na niedzielnym koncercie popołudniowym trio Czajkowskiego w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Henryka Melcera, świetnego skrzypka Wacława Kochańskiego i znanego kameralisty z Petersburga p. Zygmunta Butkiewicza, który — jak twierdzi jednogłośnie krytyka — należy dziś do rzędu najwybitniejszych wiolonczelistów światowej sławy. W programie, oprócz tria Czajkowskiego znajdują się utwory solowe Chopina, Schumanna, Bizet-Kochańskiego i in.

Dzisiejszy występ Niny Dolińskiej

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej popoł. w sali Filharmonji wystąpi znakomita tancerka klasyczna Nina Dolińska z udziałem swych uczenic pp. Balickiej, Promnerówny i Dynowskiej. Jak mieliśmy już sposobność przekonać się, każda kreacja taneczna w interpretacji Niny Dolińskiej stoi na wysokim poziomie sztuki choreograficznej i pozostawia po sobie na długo głębokie i niezatarte wrażenie artystyczne. To też nic dziwnego, że zapowiedziany na dziś występ tej świetnej artystki wywołał ogromne zainteresowanie w naszem mieście, tembardziej, że kulminacyjnym punktem programu będzie i suita „Peer Gynt" — Griega, która po raz pierwszy będzie wykonana w Łodzi w ilustracji tanecznej p-ny Dolińskiej i całego jej zespołu. Akompaniować będzie kwintet pod dyrekcją Teodora Rydera.

Dr. med. Gustawa
Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszerja.
Wólczańska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 5 do 6 po poł.

Odczyt gen. Listowskiego

W niedzielę dnia 3 lutego o g. 4-ej w sali rady miejskiej, Pomorska 16, wygłosi gen. A. Listowski odczyt p. t. „Historja, ideologja i przyszłość YMCA w Polsce"

Gen. A. Listowski był podczas wojny bolszewickiej łącznikiem między misją amerykańską YMCA a sztabem generalnym i jednym z głównych organizatorów polskiej YMCA w dobie powojennej. Dlatego też odczyt tak wybitnego znawcy YMCA obudził wielkie zainteresowanie w społeczeństwie łódzkiem.

Bilety w cenie miljona marek do nabycia przy kasie, Pomorska nr. 16, od godz. 3-ej w niedzielę. Dochód przeznaczony na bibljotekę YMCA.

Publicysta amerykański o Labour Party.

Odczyt p. t. „Znaczenie zwycięstwa Labour Party dla Polski" który p. M. Sokołowski wygłosi jutro (w niedzielę, dn. 3 lutego) o 7 i pół wiecz. w sali stowarzyszenia miłośników muzyk (Traugutta 1) wzbudza zrozumiałe zainteresowanie w intelektualnych sferach naszego miasta.

Ostatnie wydarzenia polityki angielskiej w oświetleniu amerykańskiego publicysty zapowiadają wiele nadzwyczaj ciekawych i nowych momentów.

Wiele należy zawdzięczać inicjatywie P.O.W., że w dobie obecnej, gdy problem Labour Party jest najaktualniejszym tematem polityki zagranicznej całego świata nieomal, sprowadza do Łodzi mówców tej miary, jak p. Michał Sokołowski, redaktor „Dziennika Ludowego" w Chicago, znany w Ameryce działacz społeczny, który na krótki czas zawitał do Ojczyzny.

Tran świeży
poleca
Apteka Mag. Farm.
R. REMBIELIŃSKIEGO
Andrzeja 28. 593—3

Z TAJEMNIC PRZYBYTKU TEMIDY

(Dokończenie).

SPRAWY.

„Kar jest za dużo, winy za mało" — powiedział lord Paradoks — Oskar Wilde. Przypuszczam, że zdania tego nie wygłosił autor „Portretu Doriana Grey'a, w odniesieniu do sądownictwa. Myślał pewnie ogólnie, w odniesieniu do ludzkości całej, że ludzie cierpią za wiele za winy nie popełnione, że prześladowani przez życie są ci, którymby się lepsza dola należała.

Jeśli o sądy pokoju chodzi, zmodyfikowałbym to zdanie.

„Spraw i kar jest za dużo, winy częściej za mało, jak za dużo".

Tego mniej więcej zdania są i sądy nasze. Rozpatrują sprawy szybko. Gdzie mogą starają się o pogodzenie stron, unikając w ten sposób stosowania kar.

Najczęstsze sprawy, to oszczerstwa, zniewagi i bójki. Jeden skarży drugiego o napaść i pobicie. Oskarżony z uśmiechem na ustach najczęściej odzywa się:

— Ja go wcale nie biłem.

Poszkodowany zapewnia:

— Bił mnie, złapał mnie w pół i chciał przewrócić.

Sędzia dowiaduje się, że obaj byli pijani.

Świadek zeznaje, że „ten go wziął wpół, a tamten na niego butelkę". Kto zaczął nie wie.

Sąd uniewinnia oskarżonego dla obustronności winy.

Dwie są sprawy o oszczerstwo, znieważenie itp. Dzieją się one najczęściej między sąsiadami. Zeznania świadków wprowadzają nas w ten mały i brudny światek jakim jest miejska kamienica.

Wychodzą na jaw wtedy wszystkie brudy i nieczystości życia tych ludzi. Sąd staje się widownią publicznego prania brudnej bielizny. Ludzie nie liczą się ze słowami, opowiadają w dosadnych ulicznych wyrażeniach te obelgi, jakie jedna strona na drugą rzucała. Jesteśmy świadkami małego „Germinalu". Nieszczęśliwi ci wszyscy, którzy w tych sprawach stają. Nie zdają sobie sprawy, jak nędznem i marnem jest życie, którem żyją, jak brak w niem światła słonecznego, radości i pogody.

Do kategorji spraw codziennych zaliczyć wreszcie należy sprawy z protokułów policji.

Zakłócenie spokoju publicznego, drobne przekroczenie przepisów administracyjnych, to najczęstsze tematy tych spraw.

W tym wypadku sąd popiera władze wykonawcze. Podobnie, jak w pięknej noweli Maupassanta, w której zeznania policjanta są najbardziej miarodajne, przysięgi zaś staruszka oskarżonego i zeznania poważnego pana, że oskarżony żadnego obelżywego słowa wobec przedstawiciela bezpieczeństwa publicznego nie użył tak i u nas w sądzie, choć przemawiają okoliczności łagodzące, lecz sędzia o nich wiedzieć nie chce i stosuje wymiar kary z całą surowością.

Brak niezależności między władzą wykonawczą, a sądowniczą jest tutaj wyraźny. Jest to objaw niezdrowy poniekąd. Lecz trudno, jest on wymogiem chwili i dobro państwa, tak postępować każe choć tkwi w tem pewna krótkowzroczność.

SĄDY.

Sąd sprawuje swe czynności, karze winnych, uniewinnia czystych. Operuje jednak w granicach procedury i formalistyki, choć bliski życia, jest jednak bardzo odległy od wpływania na społeczeństwo w kierunku pedagogicznym i uszlachetniającym.

Sędzia jest jednak, mimo swej humanitarności, tylko urzędnikiem. Pracuje tak, jak mu procedura pozwala.

A sądy dzisiejsze w świecie całym — to najczęściej rodzaju kolegjum lekarzy, którzy tylko przeprowadzają końskie operacje na ciele społeczeństwa.

Przystosować środki lecznicze, a nie zaradcze, nie stać nas biednych, zahukanych, mądrych, uczonych i tak bardzo pełnych cnót kulturalnych ludzi. **Just.**

„Rozwój"—źródłem dziewiczych wrażeń.

W „Nowej Ziemi Lubelskiej" czytamy:

„Pisząc o trjumfach I. Paderewskiego w Ameryce, łódzki „Rozwój", w korespondencji rzekomo z N. Jorku, oświadcza 27 stycznia b. r., iż:

„jednogłośnie potwierdzają, że Paderewski przeszedł tych, których utwory stara się oddać — on jest więcej niż sam Beethoven czy Chopin".

Doprawdy bezczelność i kołtuństwo rozwojowców już chyba zdobyły rekord w powyższem zdaniu Paderewski „jest więcej" niż Szopen czy Beethoven"...

Dla „Rozwoju"...

Ale jak można takie idjotyzmy wypisywać i podawać czytelnikom?...

Szczęśliwi koledzy z „Ziemi Lubelskiej!" Snać „Rozwój" rzadko wam wpada w ręce, jeżeli uznaliście powyżej przytoczony kwiatek za coś niezwykłego! Gdybyście, zamiast „Muchy", „Szopki" i „Szczutka", czytali codziennie te koszałki-opałki, usiłujące naśladować dziennik, spotykalibyście tysiące idjotyzmów, wobec których ten o Paderewskim i Beethovenie, czy Szopenie, jest szczytem wytworności i esprit! My, którzy jesteśmy stałymi świadkami narodzin tej kalekiej dziennikarskiej, już nie umiemy się z tego ani śmiać, ani gniewać, a tylko z głębokim smutkiem patrzymy do jakich nizin zaniku umysłowości może się stoczyć prasa, owa ósma potęga świata, gdy żeruje na ciele niewyrobionego społeczeństwa.

Ciastka na szmalcu.

(b) Uśmiechały się Józefowi Walczakowi ciasta i cukry, wyłożone w cukierni Emila Buszko przy ulicy Głównej 20.

Apetyt był wielki i Walczak skradł ciastek i cukierków na 100 miljonów marek, zabierając przy okazji również kilka kilo smalcu.

Walczak został aresztowany, a skradzione słodycze oddano właścicielowi.

—o—

ŚWIAT MODY KOBIECEJ.

KAPELUSZE, a BIŻUTERJA.

W Paryżu przyjęte jest obecnie, że wiele magazynów kapeluszy wystawia także biżuterję.

Kapelusz i klejnoty są tu niezmiernie subtelnie zharmonizowane. Do teatru przyjęte są specjalne stroje na uczesaniu, a strój ten wymaga dobrze zastosowanych klejnotów. Kapelusze z koronek i tiulu przybrane galonami i dżetem ślicznie ocieniają owal twarzy i dodają oczom niezwykły czar.

Kapelusz z srebrnej brokateli lamowany różową aksamitką z ogromną agrafką ze złotego filigranu z czarną emalją jest cudem mody.

Klejnoty, choćby najmniej cenne, są wykonane z tak wyrafinowanym smakiem, że wzbudzają zachwyt znawców. Brylanty, platyna i szmaragdy tworzą cudną broszę, platyna ametysty i emalja piękną bransoletę. Słowem wystawa taka, to rozkosz dla naszych pań.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
SALA FILHARMONJI
DZIŚ dnia 2 lutego 1924 r. o godz. 12 w poł
4-ty PORANEK ŚWIĄTECZNY
na rzecz Związku Muzyków Zawodowych.
DYREKCJA: **TEODOR RYDER**
SOLISTA: **ARTUR WENSKE** (wiolonczela)
W programie m. in.: Rimski-Korsakow: Scheherazade. Ippolitow Iwanow: Szkice kaukaskie. Bruch: Kol-Nidrei.
JUTRO, dnia 3-go lutego 1924 r. o g. 12 w poł.
18-ty Koncert Ludowy
(Poranek Symfoniczny)
DYREKCJA: **Bronisław SZULC**
SOLISTA: **Feliks Dzierżanowski** skrzypce
W progr. m. in. Goldmark: Symfonja „Wesele Wiejskie" Vieuxtemps: 4 koncert skrzyp. D-moll.

KOMUNIKAT.
MIĘDZYZWIĄZKOWA KOMISJA PRACOWNICZA
W poniedziałek, dn. 4 b. m. o godz. 8.30. wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska 108)
Zebranie Delegatów Pracowniczych
przemysłu włókienniczego.
Na porządku dziennym: 855—1
Waloryzacja płac pracowników biurowych.
Wszyscy koledzy-delegaci winni się stawić!

DYREKCJA
KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ
zawiadamia niniejszym, że z dniem 5 b. m. obowiązywać będzie następująca taryfa pasażerska:

ulgowa od g. 6½ rano do 9½ w. dla szereg., uczących się i dzieci od 5-10 l.	Mk. 200.000.
ulgowa od g. 6½ rano do 8½ rano	„ 200.000.
normalna od g. 8½ r. do 9½ wiecz.	„ 300.000.
wieczorna od godz. 9½ w. 11½ wiecz. dla wszystkich pasażerów.	„ 400.000.
nocna od godz. 11½ w. do 6½ rano dla wszystkich pasażerów	„ 500.000.
Cena biletu miesięcznego	Mk. 40.000.000.

Centr. Związek Kupców i Przemysłowców
Województwa Łódzkiego w Łodzi, Piotrkowska 10,
niniejszym komunikuje, iż w niedzielę, dn. 17 lutego 1924 r. o godzi 4-ej po poł. odbędzie się w sali Angielskiej
Doroczne Walne Zebranie Członków
z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie Zebrania.
2) Wybór przewodniczącego Zebrania i asesorów.
3) Sprawozdanie z działalności za rok 1923.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Zamierzenia na rok 1924.
6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1924.
7) Zmiana Ustawy.
8) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
9) Wolne wnioski.
Karty wstępu na walne Zebranie wydawać będzie Kancelarja Związku w godzinach biurowych począwszy od 10 lutego r. b.

8-me Międzynarodowe TARGI WSCHODNIE
w Królewcu
17—20 lutego 1924 roku.
Wszelkich informacji udziela Oddział w Gdańsku, Stadtgraben 5, tel. 2307 i 540.

Underwood — Royal — Mercedes
Ideal — Adler — Commercial
oto maszyny do pisania nowe i używane, posiadane stale na składzie przez
Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon,
Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

Dyplomowany krawiec cywilno-wojskowy
Sz. Weksler Piotrkowska Nr. 32.
Zawiadamia Sz. Klijentelę, iż przyjmuje jak dotychczas wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa wchodzące, polecając równocześnie na sezon nadchodzący bogaty swój wybór materjałów krajowych i zagranicznych.
UWAGA: Dla pp. oficerów i urzędników spłata ratami na warunkach dogodnych. 829—4

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
E. Zabłockej z Warszawy
długoletniej współpracownicznki Hersego
Stroje balowe i wizytowe. Najnowsze fasony, wytworny krój i staranne wykonanie.
Zamenhofa Nr. 17 m. 29.

Oskar Kahlert
SZLIFIERNIA SZKŁA I ODLEWNIA LUSTER.
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

Mieszkanie.
Inż. poszukuje 1 pokoju lub pokoju z kuchnią za dobrą zapłatą. Oferty sub „164" do „Głosu".

Koń, powóz i uprząż
w prawie nowym stanie, wraz z zapłaconą stajnią i wozownią za rok 1924, okazyjnie do sprzedania. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić: Sienkiewicza 5 m 15, między g. 1—3. 843—1

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.

Poszukiwany
wspólnik
do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa. Oferty sub „750 D" 832-1

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie, wprawianie zębów.
Opłata podług taksy

Pracownia Haftów Artystyczn.
B. Anglik
nagr. dyplomem
Wykonywa hafty ręczne kolorowe, białe oraz znaczenie bielizny.
Przyjmuje uczenice
Cegielniana 19 m 1

Okazja.
Trzy dywany oryginalne perskie zaraz sprzedam. Piotrkowska № 87, Zakład Fotograficzny. 10—4 pp. 840—1

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4—8

Dr. med.
Zeligsonowa
Choroby kobiece skórne, i weneryczne (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą
Ul. 6 Sierpnia 1.
Przyjmuje od 11 i pół do 3 i pół

Obuwie
na **RATY** i za gotówkę
poleca
BON-TON
POMORSKA 23
Uwaga Obstalunki wykonywuje się w ciągu 5 dni.

Dr.
J. M. Haltrecht
Akuszerja i chor. kobiece.
Przyjm. od 10—11 i 4—6.
Piotrkowska 23.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 2 lutego 1924 r.

Refleksje gospodarcze.

Z powodu zamknięcia pras drukarskich.

Dzień 5 lutego będzie datą historyczną. Dnia tego następuje zamknięcie maszyn drukarskich, produkujących marki. Jest to początek wielkiej reformy, którą zakończy wprowadzenie w życie waluty złotowej.

Zamknięcie pras, odbijających banknoty markowe, jest faktem, któremu należy się szczególna uwaga społeczeństwa. Fakt ów bowiem symbolizuje samostarczalność skarbu i zrównoważenie budżetu. Po pięciu latach z okładem gotówki inflacyjnej wchodzimy w okres prawidłowego gospodarstwa skarbowego. Rozstajemy się ze sztucznym aparatem, wypełniającym niedobór, za pomocą fikcyjnych pieniędzy. Przejść ma w niepamięć ten fatalny perjod czasu, który z ubóstwa i nędzy objektywnie wyciskał wartości, potrzebne na finansowe cele państwa.

— — — — — —

Kiedy we Francji po okresie rewolucyjnym rozstano się z asygnatami, spalono publicznie klisze drukarskie, by tem zadokumentować nicość używanych poprzednio pieniędzy i stanowczy ich kres. Symbol był zresztą złudny. Nowy ówczesny znak „mandats territoriaux" okazał się również bezwartościowym. Nie rozumiano jeszcze wtedy, że ważną jest nie kwestja symbolów, lecz treści realnej pieniądza. Doświadczenie nauczyło wszakże niebawem, iż trzeba przyjść do takiego właśnie systemu, który treść tę urzeczywistni. Dziś jesteśmy zasobni w wskazania głębszych i wielostronniejszych doświadczeń. Trzeba było położyć kres wszelkim eksperymentom i stanąć na gruncie pewnym i mocnym. Tym gruntem będzie pieniądz „lege artis". Moment przejściowy wymagał przerywania druku banknotów P. K. K. N., które, na razie pozostając w obiegu, zdobędą jednak stabilizację swej wartości, aby potem ustąpić miejsca walucie złotowej. Słuszną relację zamienną będzie można uzyskać dzięki właśnie stałości kursu.

* * *

Dzieje naszej waluty markowej pozostaną na kartach historji, jako bardzo pouczający materjał dla studjów. W tych dziejach wyrażały się niezwykle ciekawe ewolucje anormalnego życia gospodarczego i skarbowego. Potwierdziły się w nich wszystkie prawa współzależności zjawisk ekonomicznych. — Pieniądz fikcyjny, wyprawiając osobliwe plasy, pociągał ku nim cały splot faktów społecznych. Wszystko puszczało się w tany. Jakiś szaleńczy zbieg zdarzeń kierował rozwojem. Towary skakały w górę, pieniądz spychany był w dół, nikł i rozwiewał się w oczach, masy pozornych pieniędzy wzrastały ilościowo, kurczyły się jakościowo. Działał tu ów prestidigatorski „hocus pocus", który niby czarując, usuwa z widoku nagromadzone ilości. Kredyt został unicestwiony.

A jednak banki, instytucje z przeznaczeniem funkcji kredytowych, rosły, jak grzyby po deszczu. Czem się żywiły? Właśnie rozkładem waluty, który dawał sposobność do spekulacyjnych harców.

Ale jeszcze najosobliwszem było zjawisko deficytów budżetowych. Rosły w sposób przerażający, a jednak na prawdę nie istniały. Zły urok chorego pieniądza uzdrawiał budżety. Państwo bowiem pokrywało swoje potrzeby owa makulatura, która była jakoby zobowiązaniem, lecz przez sam spadek waluty zobowiązanie się umarzało. Ktoś płacił ten podatek, zrazu jednak nie wiedziano, kto i w jakich rozmiarach. Nędzne strzępy papieru, podniesione do godności pieniędzy, miały władzę odbierania społeczeństwu dóbr gospodarczych. Jakim cudem? Długo nie zastanawiano się nad tem.

Przymus, nakaz konieczności parł ku coraz większym emisjom. Był to proces podświadomy. Dopiero „ex post" odsłoniły się procesu tego sprężyny. Dobra gospodarcze objektywnie wydzierano tym, którzy byli najniezasobniejsi, tym, którym płacono za pracę makulatura, a którzy nie posiadali środków na to, by odczarowywać ponoszone straty. Dawano im falsyfikaty wartości pieniężnych, a przy kupnie za nie chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby otrzymywali zaledwie cząstki tego, co miało równoważyć zarobki za pracę. Straty odczarowywał sobie świat kapitalistyczny. I oto ta czarna magja nikczemnego pieniądza ustaje. Ustaje już z chwilą zamknięcia pras drukarskich. Zniknąć mają czary, wraca prosta, zdrowa logika. Pieniądz prawidłowy jest wykładnikiem tego, co anglicy nazywają „common sens". jest wyrazem praktycznego rozumu. Ktoś powiedział, że zagadnienia walutowe należą do zawiłych problemów, od których można oszaleć. Ale to odnosi się tylko do chorób waluty, nie do jej zdrowia. Pieniądz, postawiony na głowie, zarazem wszystko do góry nogami odwraca. Jest on przecie nerwem rzeczy. Porażenie ośrodków nerwowych prowadzi do szaleństwa.

* * *

Sanacja skarbu i waluty uzdrowi tedy całe życie społeczne. W tej chwili atoli jesteśmy dopiero w stanie rekonwalescencji. Faza ta wymaga osobliwej pieczy nad uzdrowieniem. Jeszcze siły nie skrzepły należycie. Jeszcze trzeba uważnie pielęgnować niedawnego pacjenta.

Rozstrój organizmu wywołał tyle wstrząśnień, że równowaga wraca tylko powoli. Zaszpuntowanie maszyn drukarskich — to niewątpliwie ważki symptomat nawrotu do zdrowia! Cała reszta kuracji konsekwentnie już płynie z tej oznaki zasadniczej. Teraz szybkimi krokami zbliżać się będzie do ostatecznej fazy uzdrowienia — do banku emisyjnego.

— — — —

Bank polski jest już w fazie twórczej. Zgłoszona została subskrypcja na akcje. Dowiadujemy się, że, zanim jeszcze rozpoczęły się urzędowe zapisy, ze strony banków akcyjnych, były już tak liczne zgłoszenia, że możnaby niemi pokryć całą sumę kapitału akcyjnego, wynoszącego 100 milj. franków (złotych).

Zgłoszenia te przytem oferowały odrazu walutę za akcje w dewizach wysokocennych lub w złocie. Komitet organizacyjny banku polskiego, nie dość jednak, by akcjonarjusze składali się z samych tylko banków, czyni przezorny wybór między temi ofertami, w interesie bowiem solidności banku leży, aby wśród akcjonarjuszów były szersze koła społeczne. W każdym razie okazuje się, że zapasy dewiz w bankach i u różnych „sfer gospodarczych" są bardzo obfite, tak, iż można oczekiwać już, że środki te ułatwią realizację obiegu złotego.

Zasoby obcych walut złotych, stezaurowane podczas ucieczki od marki, stanowią również osobliwą cechę stosunków, jakie wytworzyły się pod magicznem działaniem złej waluty krajowej. Wszelkimi środkami policyjnych zakazów i represji ścigano owa kontrabandę. Nic jej jednak stłumić nie mogło. Repudjacja marki wśród sfer kapitalistycznych była siła żywiołowa. I teraz okazuje się, że kontrabanda ta, stanowiąca, mimo wszystko, wykładnik interesu gospodarczego wychodzi na korzyść naprawie waluty, przyśpiesza bowiem proces reorganizacji banku emisyjnego. Jest to jeszcze jeden przyczynek do owych tajemniczych przebiegów z tej waluty, których znaczenia i wpływu na sprawy ekonomiczne nigdy z góry przewidzieć nie można.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

—o—

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 1 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolary 9150—9300—9250

CZEKI:

Funty ang. 40.39
Korona czeska 261
Belgja 385—380
Londyn 41.38—39,5
Nowy Jork 9.15—9,4—9,35
Paryż 438—432.5
Szwajcarja 1,64—1,605
Włochy 410—405
Złoty frank 1825
8 proc. pożyczka 9,4—9—9,5
Bony złote 1,4—1,45
Miljonówka 425—125—500
Poż. dolarowa 6,3

Dzisiejsza sytuacja dolarowa

Na rynku dewizowym w Łodzi w dalszym ciągu panuje tendencja słaba. Napływ walut do P. K. K. P. nadal jest bardzo silny.

Rano P. K. K. P. płaciła po 9 miljonów za dolara. Około godziny 11 obniżyła z powodu znacznej podaży kurs do 8.900, co jednak nie powstrzymało oddawców od dalszej realizacji.

Na mieście wymieniano kursy od 9 miljonów do 9.200, jednak tylko teoretycznie, gdyż tranzakcji prawie że nie było, a kursy te wymieniano wyłącznie w żądaniu. — Jeżeli gdziekolwiek zawarto jakąś tranzakcję, to po kursie takim, jaki płaciła P. K. K. P., albo jeszcze niższym.

W sferach zainteresowanych utrzymuje się przekonanie, że sytuacja obecna nierychło ulegnie zmianie.

Gotówki wolnej jest bardzo dużo ze względu na całkowite prawie zamarcie dyskonta prywatnego. Ponieważ marek nie opłaca się lokować nawet w dolarach a przeciwnie, panuje tendencja zwolnienia wszystkich sum uwięzionych w walucie, zwiększył się popyt na akcje. Niektóre papiery bardzo są poszukiwane, a kursy płacone znacznie przewyższają ostatni kurs giełdy oficjalnej.

Tu i ówdzie rozpoczynane są pertraktacje o kupno przedwojennych hypotek, a nawet chętnie nabywa się pożyczki państwowe, a zwłaszcza pożyczkę odrodzenia, która stanowi dziś rzadki okaz w obrotach. Za odcinki drobne tej pożyczki żądają amatorskich sum.

—x—

Udogodnienia podatkowe są fałszywie pojmowane.

W ubiegłym tygodniu ukazały się w prasie miejscowej wzmianki o niezadowoleniu płatników podatku majątkowego, zmuszonych godzinami wyczekiwać przed lokalem magistratu przy ul. Pomorskiej nr. 18, na możność złożenia zeznania o podatku.

W związku z powyższem i chcąc przyjść z pomocą płatnikom, magistrat niezwłocznie otworzył w parku Sienkiewicza drugie biuro dla składania zeznań. Biuro to czynne jest już od tygodnia; magistrat wydaje znaczne sumy pieniężne na zatrudniony tam personel urzędniczy, na ogrzewanie lokalu itp. Lokal w parku Sienkiewicza jest bardzo obszerny, dostęp do niego łatwy. Pomimo to jednak od chwili otwarcia lokal wspomniany świeci pustkami. Dziennie zgłasza się do tego biura zaledwie kilkanaście osób. Natomiast w lokalu przy ul. Pomorskiej panował jeszcze do czwartku, dnia 31 stycznia r. b. wielki natłok publiczności.

Począwszy zaś od dnia 1 lutego i w tym lokalu było bardzo mało zgłaszających się.

Magistrat m. Łodzi, wskazując na te fakty, zwraca uwagę osób zainteresowanych że obecna abstynencja w składaniu zeznań spowoduje, iż w najbliższych dniach w obu lokalach podatkowych zapanuje ponownie wielki natłok, ponieważ rachuby na przedłużenie terminu składania zeznań będą miały ten skutek, iż płatnicy znowu będą musieli wystawać w ogonkach godzinami i czekać na swoją kolejkę. Obecnie zaś zainteresowani mogą zeznania złożyć bez straty czasu.

Ewentualne niezadowolenie, jakie może znowu wyniknąć wśród publiczności na skutek obserwowanej dziś abstynencji podatkowej, nie będzie mogło być w żadnym razie przypisywane niedopatrzeniom władz miejskich. Władze te czyniły i czynią wszystko, aby jaknajszerszym masom umożliwić i udogodnić spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	9.100.000
Rubel złoty	6.100.000
AKCJE.	
Puls	1800
Wildt	77
Spiess	1120
Cukier	17200
Łazy	540
Węgiel	2400
Cegielski	3200
Lilpop	3500
Modrzejów	45.000
Ostrowieckie	40000
Parowozy	2600
Pocisk	5000
Rudzki	8500
Starachowice	17[illegible]50
Borkowski	3300
Jabłkowski	7600
Klucze	3500
Opatówek	1000

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 1 lutego. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	216.90
Nowy-Jork	576.50
Londyn	2485
Paryż	26,95
Medjolan	25,17
Praga	16,68
Budapeszt	0.0204
Belgrad	6,70
Bukareszt	2.94
Sofja	4,14
Wiedeń	0,0081.50
Kor. austr.	0.0081.50

Wiedeńska giełda urzędowa.

WIEDEŃ, 1 lutego (Pat).

Amsterdam	26550
Zagrzeb	82350
Belgrad	82250
Berlin za biljon	1 70
Bruksela	2954
Budapeszt	241
Bukareszt	362
Chrystjanja	9580
Kopenhagu	11680
Londyn	504500
Madryt	8980
Medjolan	3084
N. Jork	70[illegible]35
Paryż	3[illegible]2
Praga	20 5
Sofja	5 5
Sztokholm	18470
Zurych	1[illegible]305

Teatr „Scala" Trupa żydowska pod dyr. A. Kompanlejeca.

Dziś o 8.30 w. i dni następnych

„BAJADERA"

Operetka w 3 aktach E. Kalmana. Udział biorą: **NECHAME, KADISZ i CHASZ,** oraz cały zespół. Nowe dekoracje. Orkiestra powiększona.

Sala Filharmonii. — ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI. — Sala Filharmonii.

Dziś od 11 w. do rana **SZALONA NOC** Dziś od 11 w. do rana

na rzecz Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

PROGRAM: Część I. **„Akademja Dowcipu"** z łask. udziałem artystów Teatru Miejskiego: **Starskiej i Jarkowskiej,** oraz panów: **Pawłowskiego, Znicza i Mrozińskiego.** Część II. **Kabaret artystyczny,** połączony z **Dancingiem.** PIERWSZORZĘDNY JAZZ-BAND.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji. Kasa przyjmuje zamówienia na stoliki. **Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji**

809—2

Bergmann'a
MOTORY i generatory.
Aparaty elektryczne.

Materjał instalacyjny,
Oryginalne rurki izolacyjne oraz przewodniki i kable

poleca ze składu w Łodzi oraz wprost z fabryki po cenach hurtowych

Reprezentacja na Województwo Łódzkie

„FERRO-ELEKTRICUM"

Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp.

ul. Przejazd 56. ŁÓDŹ Telefon 11-69. 775—1

Teatr - świetlny „Nowości"

Pierwszy raz w Łodzi! Amerykańskie arcydzieło filmowe nagrodzone na konkursie w Warszawie II-gą nagrodą p. t.

„Czciciele Szatana"

w rolach głównych ulubieniec ameryk. **Ben Wilson** i partnerka Eddie Pola urocza **Neva Gerber**

Cyrk Ciniselli

Dziś wielka premjera!

Dziś i jutro 2 przedst.: o g. 4-ej i 8.30 wiecz. — Wejście dla dzieci na przedst. popoł. bezpłatne. — Nowy program. Nowe siły.
Występy gościnne **St. Bronieckiego** **Friko** w nowym repertuarze. Atrakcje. — Sensacje. — Humor.

UNITED STATES LINES

Amerykańskie Okręty Rządowe

DO NOWEGO JORKU

z Southampton—Cherbourg

LEVIATHAN

1 kwietnia, 22 kwietnia, 13 maja 1924 r.

Z Bremy przez Southampton i Cherbourg do New-Jorku.

GEORGE WASHINGTON

(do Bostonu) 22 marca, 19 kwietnia 1924 roku.

President Harding 11 lutego, 15 marca, 11 kwietnia, America 22 lutego, 26 marca, 24 kwietnia 1924 r. President Roosevelt 4 lutego, 8 marca, 2 maja 1924 r.

Odjazd z Southampton i Cherbourg o dzień później.

Bliższych informacji udzielają niżej podane biura: Korzystna okazja dla ekspedycji bagażu

UNITED STATES LINES

Warszawa	**Lwów**	**Łomża**
Senatorska 28-30	Gródecka 69	Senatorska 5
Wilno	**Kraków**	**Białystok**
Kolejowa 11	Radziwiłłowska 24	Lipowa 36.

Meble

Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie.

Dywany
Łóżka metalowe
Meble klubowe
Kuchenne urządzenia
Pianina
Meble biurowe

Całkowite urządzenia oraz pojedyńcze sztuki na dogodnych warunkach po cenach umiarkowanych poleca

Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego
Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61. 407-3

VACUUM OIL COMPANY

S. A. Czechowice, poczta Dziedzice,

poszukuje

Inżyniera
podróżującego

z kilkoletnią praktyką warsztatową i fabryczną, obeznanego z wszelkiego rodzaju silnikami i urządzeniami maszynowemi, i władającego językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Oferty z życiorysem oraz podaniem szczegółów dotyczących wykształcenia, praktyki i wymaganych warunków, jak również referencji, prosimy kierować pod adresem firmy. 841-1

Na raty! Na raty!

MEBLE tanie i modne!

Całe komplety oraz pojedyńcze przedmioty wykonywujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. 99—4

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład Stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku

---

LOKAL

z kompletnem urządzeniem na skład manufakturowy w centrum ul. Piotrkowskiej do oddania, ewentualnie przyjmie się wspólnika z kapitałem od 25 miljardów mkp. Oferty składać w „Głosie Polskim" pod „Lokal". 834—2

WYROBY FUTRZANE
L. Zusmanek

Piotrkowska 19

w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2 piętro. **Telefon 24-66.** 432—16

KALOSZE Fox-trott
TRE - TORN

i inne na wszelkie fasony bucików **od 6.800.000 mk.** jedynie w

Magazynie Uniwersalnym
44. Piotrkowska 44.
Hurt i detal

P. P. Szefowie i p. p. Buchalterzy

dla najzawilszych obliczeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używajcie wielolicznikową maszynę

„UNITAS"

Cud ze stali! Tryumf mechaniki! 718—1

TYLKO OSTATNIE MODELE

MASZYN do PISANIA

AEG, COMMERCIAL i HEROINE

poleca ze składu:

Agentja sprzedaży MASZYN BIUROWYCH
Łódź, Główna 33, m. 3.

Udziela się lekcji pisania na maszynie.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

Dziś, d. 2 lutego 1924 r. o g. 4-ej po poł.

Koncert popołudniowy

poematów tanecznych.

Wykonawczyni programu:

NINA

DOLIŃSKA

Znakomita tancerka klasyczna z udziałem uczenic:

Janiny Balickiej, Olgi Frommerówny i W. Dmowskiej.

Akompanjuje: **Kwintet pod dyr. T. Rydera.**

W programie: Paderewski: Menuet. Rachmaninow: Polischinell. Paderewski: Pieśń miłości. Liszt: II Rapsodja węgierska. Moszkowska: Taniec hiszpański. Friml: Fantazja indyjska. Mozart: Marsz turecki. Grieg: I Suita z „Peer Gynt'a", a. Poranek, b. Śmierć Azy, c. Taniec Anitry, d. W grocie króla gór.

Jutro, d. 3 lutego 1924 r. o g. 4-ej po poł.

Koncert Popołudniowy
TRIO CZAJKOWSKIEGO

Wykonawcy programu:

Henryk MELCER (Fortepian)

Wacław Kochański (Skrzypce)

Zygmunt Butkiewicz (Wiolonczela)

W programie: Schumann: Romans Fis-dur Chopin: Preludja Des dur, B moll. D-moll. Martini: Andantino. Milandre: Menuet. Chaminade: Taniec hiszpański. Bizet Kochański: Parafraza z „Carmen". Trio Czajkowskiego oraz inne utwory.

Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 do 1 i od 3 do 7 wiecz. 755-1

Produkty chemiczne

Dostarczamy chemikalji dla fabryk szkła, manufaktury, mydła, zapałek, garbarni, farbiarni, dla przemysłu skórzanego, papierniczego i chemicznego.

Towary Kolonjalne

Dostarczamy korzystnie:
kawę, ryż, kakao, niemieloną kawę, masło kakaowe, cukier czeski, niemiecki, polski, glukosę jasnowodną 42°, 44°, żelatynę i t. d.

Korespondencja: Niemiecka, angielska, francuska.

Dzielni, dobrze wprowadzeni przedstawiciele poszukiwany.

Britisch-Continentale Handelsgesellschaft
HAMBURG 36, Königstr. 21-25.

458—6 Adres telegr: Brikonti, Hamburg.

Komunikat.

Kim jesteś? kim być możesz? charakter, zdolności, przeznaczenie. — Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych.

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evguy. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 miljonów mk. — Osobiście przyjmuje 12—7 pp. — Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokułami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. — Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna № 25, pokój 34, telefon 506-09. 73a-1

Poszukuje się ze średnim kapitałem do drukarni nowo uruchomionej w Łodzi

wspólnika

fachowca lub kupca Oferty przesyłać do „Głosu Pol." pod „A. P. Ł. № 2, 781—2

Kilka :: maszyn **dziewiarskich**

(Rundmaszyny firmy Terrot) 20 i 22 fein 24 cale, prawie że nowe, do sprzedania. Oferty pod „Maszyny" do Adm. „Głosu Polskiego". 800-2

LECZNICA lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17 (drugie podwórze).

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od g. 9—5 pp Cena za poradę 1.500.000 mk., operacje i opatrunki od umowy. Szczepienie ospy. Röntgendjagnostyka (leczenie powierzchowne i głębokie). 516—1

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

KINO

w mieście powiatowem do sprzedania. Wiadomość: Bielski, Pabjanice, Zamkowa № 19.

Nauka i wychow.

English teacher gives lessons and conversation, apply sub „English" 799—2-n

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo-Cegielniana № 12, m. 4 od 3—5 po poł. 793—2-n

Krystycznie wykształcona pianistka, doświadczony pedagog, była uczenica profesora Lifscha w Petersburgu, udziela lekcji gry fortepianowej i teorji. Przyjmuje także początkujących. Przychodzi do domu. Of. sub „Z. K." składać do adm. pisma. 779—3 n

Buchalterji podwójnej, rachunkowości i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji.— Cegielniana 71, of. lewa 3 p. prawo, m. 26. Przyjmuje od 2—3 po połud. i od 9 wieczorem. 823—1 n

Student rutynowany korepetytor udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka Piotrkowska 182 m. 19. 853—1 n

Uczennica gimnazjum udzieli 1-ej ewent. 2 dziewczynkom w wieku od lat 6—9. Oferty pod „J." do „Głosu" 850-1 n

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania rower w dobrym stanie. Adr.: Palczyński Główna 61 865—1 k

Do sprzedania dwie pary łóżek dębowych i 6 krzeseł Sosnowa 1, u stolarza. 838—2 k

Futro męskie na piżmowcach z wydrowym kołnierzem i fokowy żakiet damski do sprzedania ul. Zachodnia 72 m. 8 od 2—3 po poł. 863—2-k

Masło śmietankowe, świeże mk. 8.000.000 mlj. kg. sprzedaje Ławit, Dzielna 1. 26-1-k

Wagę w dobrym stanie sprzedam Wiadomość: Wólczańska 57, m. 8. 798—2-k

Okazyjnie do sprzedania 2 łóżka i 2 nocne stoliki ewentual. ratami Silberszatz Główna 41. 795—2-k

Sprzedam szafę, 3 łóżka, stół, stolik kuchenny. Ul. Piotrkowska 132-0 765 - 2-k

Sprzedam otomanę, szafę o 3 drzwiach stół i maszynę. Krucza 6, m. 18. 7?9—2 k

Sypialnia jasny dąb solidnej roboty do sprzedania. „Zjednoczeni Meblarze" Juljusza 38 821—1 k

Sprzedam maszynę szewcką łatkową i damską bębenkową Singera, Orla 12, m. 21. 85?—1-k

Sprzedam dwie pary łóżek—nowe dębowe Grabowa № 30 W. Unisławski. 844—2-k

Skrzypce stare z futerałem i walizki skórzane sprzedam. Wiad.: u dozorcy domu—Kilińskiego 160. 888—1-k

Waga dziesiętna, plandeka, maszyna do kopiowania listów, szafy, formy drukarskie i inne rzeczy do sprzedania ul. Cegielniana № 85 1—3 p. p. 31-1 k

Walizki skórzane i skrzypce stare z futerałem do sprzedania Obejrzeć od 10—4. Wiad. u dozorcy domu Kilińskiego 160. 839-1-k

Lokale, mieszkania

Pokój frontowy z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty do „Głosu „M. W." 757—3-m

Do wynajęcia pokój umeblowany. Plac Wolności 2, parter, trzecie drzwi szklane. 820 -1-m

Zamienię natychmiast 6 pokojowe mieszkanie w centrum miasta na 4 pokojowe. Oferty sub „X. X." do adm. „Głosu" 832—2 m

Posady i prace

Poszukiwane

Panienka z lepszego domu sierota samotna poszukuje posady do dzieci z szyciem Oferty do „Głosu" dla „Sieroty" 803-3-pp

Zaofiarowane.

Poszukuję wykwalifikowanej pielęgniarki do niemowlęcia. Zgł. się od godz. 3—5. Zielona № 3, m. 2 do dr. Goldwassera. 761—3-pz

Potrzebne szwaczki do bielizny. Zgłaszać się ul. Ewangielicka № 7 Salmon 825-1 pz

Potrzebna panna do tamborowania Kilińskiego 45. R. Spirytus. 814—2-pz

Właściciel domu przy ul. Sienkiewicza 102, poszukuje administratora. 794-1-pz

Interesy handlowe

Dom do sprzedania przy ul. Cereckiego 7. Oficyna jednopiętrowa murowana, front parterowy drewniany. Wiadomość na miejscu u Kleinera. 740-3-h

Doniesienia rozm.

Dnia 23-go stycznia zaginął pies z obrożą wilczej rasy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska № 103, m. 2. 818—1-d

Jumpry, kamizelki, żakiety jedwabne i wełniane wyrabiam ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 59, m. 15. 855—1-d

„Zuzanna". Proszę pisać pod znanym adresem, podając nazwisko swoje wzgl. bliższy adres. 858—1-d

Meble do odświeżania u siebie lub na miejscu, jak i obstalunki na nowe przyjmuje przy solidnem wykonaniu. A. Konczak ul. Nawrot 95. 819—2-d

Psa pokojowego rasy „Doberman" z tresurą sprzedam Lipowa 45, m 3. 859—2-d

Przybłąkał się wilk młody (suka) maści ciemno-żółtej. Odebrać można ul. Drewnowska № 63, u Wł. Wlazińskiego. 84-2-d

Poszukuję pianina do wynajęcia na kilka miesięcy. Of. proszę składać do administr. „Głosu Polsk." pod „P. R. 100" 15-3 d

Samotny kupiec w średnim wieku poszukuje pokoju przy samotnej kobiecie inteligentnej bez różnicy wyznania do 40 lat, chcącej prowadzić wspólne gospodarstwo.—Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Gospodarstwo" „H. G. 25." 7—1-d

Zagubione dokum.

Nowogrodówna Tola zgub. matrykułę wyd. ze szkoły Powszechnej 126. 827—1-a

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny Władysław Magalski.